

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 59 P Wydanie A B

Poznań, sobota 1 marca 1947 r.

Cena 3 zł

Polityka Anglosasów w Niemczech w krytycznym oświeśleniu marszałka Sokołowskiego

Berlin (PAP). Na posiedzeniu Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie marszałek Sokołowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym

poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych.

Marszałek Sokołowski podkreślił, że pojawiły się pogłoski, iż zjednoczenie stref zachodnich w Niemczech, ma pociągnąć za sobą pewne skutki natury politycznej. Premier Hesji oświadczył na konferencji premierów krajów niemieckich, że w strefach zachodnich omawiana była sprawa utworzenia „dyrektoriatu” politycznego, na którym rzekomo miałby sprawować władzę polityczną w obu strefach zachodnich. Ukazała się również informacja, że projektowany „dyrektoriat” ma stać się zaczątkiem rządu centralnego w Niemczech. Marszałek Sokołowski zażądał, że skoro takie projekty były omawiane przez władze niemieckie w strefach zachodnich, to należy się dziwić, iż Rada Kontroli nie została o nich w porę powiadomiona. Umowa została zawarta poza Radą Kontroli i właściwie Rada nie powinna się nią zajmować. Jednakże stwierdzić należy, że posiada ona doniosłe znaczenie dla przyszłości Niemiec. Początkowo mówiło się, że umowa została zawarta w celu zmniejszenia kosztów okupacji. Obecnie jednak dzienniki donoszą, że podatków ponoszą dodatkowe ciężary, oddając swe pieniądze na rzecz monopolów amerykańskich i brytyjskich, wtrącających się do życia gospodarczego Niemiec i zdobywających tam rynek. Umowa brytyjsko-amerykańska nie wiąże się wcale z wykonaniem uchwał konferencji poczdamskiej, a więc likwidacji potencjału przemysłowego Niemiec i spłat reparacyjnych.

Marszałek Sokołowski podkreślił, że nie jest rzeczą zrozumią, by prócz Rady Kontroli w Berlinie istniała jeszcze Rada Brytyjsko-Amerykańska w strefach zachodnich. Marsz. Sokołowski wymienia, jakie skutki pociągnęła za sobą umowa o zjednoczeniu stref zachodnich. Nie przyspieszyła ona demilitaryzacji, lecz przyczyniła się do rozpetania kampanii przeciwko decyzjom konferencji poczdamskiej.

Działalność gospodarczą w strefach zachodnich, po dokonaniu ich zjednoczenia, wzbudza dużo zastrzeżeń i wymaga wyjaśnień. Polityka państw zachodnich wyraźnie dąży do tego, by przemysł

w strefach zjednoczonych mógł do końca 1949 r. pokrywać potrzeby tych stref. Jeżeli wziąć pod uwagę, że 1/4 przemysłu niemieckiego i kopalń znajduje się w strefach zachodnich, to trudno zrozumieć, w jaki sposób dążenia tego rodzaju dadzą się pogodzić z zasadą traktowania Niemiec jako całości pod względem gospodarczym. Kierowanie produkcji stref zachodnich na eksport jest

wyraźnym naruszeniem postanowień poczdamskich,

które przewidują równomierny podział pomiędzy strefami okupacyjnymi wszystkich towarów wyprodukowanych w Niemczech. Handel między strefami został zupełnie zaniedbany. Wszystkie obszary, znajdujące się poza granicami stref zachodnich, są traktowane jako ziemie obce.

Następnie marszałek Sokołowski poruszył pewną stronę polityczną, związaną z sytuacją, która powstała w związku z połączeniem stref zachodnich. Reorganizacja w administracji krajów niemieckich zmierza wyraźnie do rozbicia Niemiec na szereg małych, a więc słabych państw. Występując przeciwko dążeniom do prowadzenia w Niemczech ustroju federalnego, marszałek Sokołowski stwierdził, że nie można cofnąć historii o 100 lat wstecz. Zdaniem marsz. Sokołowskiego, projekt federacji znajduje poparcie w kołach junkrów pruskich, a sprawę rozstrzygnąć powinien naród niemiecki, wyrażając swobodnie swą wolę w sprawie ustroju politycznego kraju. Marszałek Sokołowski wezwał wszystkie mocarstwa do powrotu do zasad wspólnie ustalonych. Polegały one na tym, by Niemcy

zostały całkowicie zdemilitaryzowane, pozabawione możliwości odrodzenia się jako czynnik agresji, by nastąpiła w Niemczech demokracja, dzięki wykorzenieniu ostatnich pozostałości faszyzmu.

Niemcy powinny przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone przez wojnę zaborczą.

Jednocześnie mocarstwa postanowiły, że nadejdzie czas, kiedy Niemcy będą w stanie znowu zająć miejsce wśród narodów miłujących pokój jako niepodległe i demokratyczne państwo. Marszałek Sokołowski wyraził nadzieję, że rozbieżności ustaną przez zwyciężone w duchu uchwał jałtańskich i poczdamskich.

Biały Dom odiera zarzuty

Kongres amerykański przeciwko min. Bevinowi

Waszyngton (API). Biały Dom (siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych) wydał oświadczenie określające jako „niefortunne i wprowadzające w błąd” uwagi min. Bevina, wypowiedziane wczoraj w Izbie Gmin. Jak wiadomo, minister Bevin podkreślił we wczorajszej debacie nad sprawą Palestyny, że deklaracja prezydenta Trumana o konieczności zwiększenia emigracji żydowskiej do Palestyny, była po prostu manewrem wyborczym.

W oświadczeniu, uważanym w waszyngtońskich kołach politycznych za

ostrą odprawę pod adresem min. Bevina, stwierdza się: „wczorajsze uwagi min. Bevina w Izbie Gmin wywrzeć mogły wrażenie, że zainteresowanie Stanów Zjednoczonych Żydami wypływa z motywów czysto wewnętrznych i warunkowane było sytuacją przedwyborczą. Oświadczenie prezydenta Trumana w sprawie zwiększe-

nia imigracji Żydów do Palestyny z 4. 10. 1946 r. było jedynie potwierdzeniem polityki amerykańskiej, którą rząd Stanów Zjednoczonych wyrażał niejednokrotnie publicznie od lata 1945 roku. Stanowisko to opiera się na dążeniu prezydenta do znalezienia sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej.”

Oświadczenie wspomina dalej o liście prezydenta Trumana do premiera Attlee, ogłoszonym 13. 11. ub. roku, podkreślającym konieczność zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Oświadczenie min. Bevina spotkało się z dalszą ostrą krytyką członków Kongresu amerykańskiego.

Przywódca mniejszości demokratycznej w Kongresie, senator Alben Barkley powiedział: „Jest zdumiewające, aby brytyjski minister spraw zagranicznych mógł sobie pozwolić na krytykę pre-

zydenta USA i oskarżanie go o tricki polityczne.”

Senator republikański Owen Brewster oświadczył, że Bevin za daleko szuka kozła ofiarnego. „Nawet między politykami powinno istnieć poczucie honoru” — powiedział senator, przypominając, że w obietnicach wyborczych Partii Pracy znajdowała się również zapowiedź załatwienia sprawy Palestyny.

Nowy York (API). Delegat brytyjski w Radzie Bezpieczeństwa sir Cadogan, oraz sekretarz generalny ONZ Trygve Lie potwierdzili, że omawiana była już sprawa zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia generalnego celem rozstrzygnięcia problemu Palestyny. Według oświadczeń kół zbliżonych do sekretariatu rady, zwołanie specjalnej sesji która trwałaby około 3 tygodni pociągnęłoby za sobą koszty w wys. 750.000 dolarów. Podobno Cadogan miał oświadczyć, że gdyby zwołanie sesji uznano za potrzebne ograniczyłaby się ona do małego zebrania na którym każdy z narodów byłby reprezentowany tylko przez 1 delegata i to prawdopodobnie swego ambasadora w Waszyngtonie aby zaoszczędzić czasu i kosztów.

Londyn (API). Z Nowego Jorku donoszą eksperci ONZ oświadczyli, że problem palestyński może być przedłożony ONZ za miesiąc jeżeli W. Brytania zdecyduje się na zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia generalnego. Kola dobrze poinformowane twierdzą, że zwołanie takiej sesji wydaje się b. prawdopodobne w obliczu wczorajszej rozmowy Trygve Lie, sekretarza generalnego ONZ z sir Cadoganem przedstawicielem brytyjskim.

Oburzenia w Palestynie

Warszawa (obsł. wł.). Ostatnie oświadczenie ministra Bevina w sprawie Palestyny wywołało w tym kraju fale oburzenia. Korespondenci donoszą, że należy się spodziewać wzmożonej działalności terrorystycznej. Tajna radiostacja żydowska „Głos Izraela” zapowiedziała walkę z Brytyjczykami, „gdyż jest to jedyny język, który rozumie rząd brytyjski”.

Transport przestępców wojennych jedzie do Polski

Berlin (PAP). Z Dachau odprawiono 800 niemieckich przestępców wojennych, którzy zostaną wydani Polsce. Przestępców tych eskortuje policja amerykańska do Dziedzic.

Związek Radziecki poparł słuszne żądania U. S. A.

Londyn (BBC). Stany Zjednoczone wystąpiły w środę wieczorem do Rady Bezpieczeństwa o oddanie byłych japońskich wysp mandatowych na Pacyfiku pod powiernictwo Ameryki. Delegacja sowiecka poparła wniosek Stanów Zjednoczonych, dodając jednak, iż wniesie pewne poprawki do układu o powiernictwo terytorialne. Rada zgodziła się na projekt Australii, aby odłożyć dyskusję do dnia 7 marca. Uzasadniając wniosek Stanów Zjednoczonych, delegat amery-

kański powiedział: Stany Zjednoczone są zdecydowane nie dopuścić do tego, aby wyspy, o które chodzi, mogły kiedykolwiek być użyte jako ostoiska do napadów. Delegat sowiecki oświadczył: „siły zbrojne Stanów Zjednoczonych odegrały decydującą rolę w oswobodzeniu tych wysp, jest więc słusznym, aby powierzyć ten rejon opiece Stanów Zjednoczonych”. W czwartek wieczorem Rada Bezpieczeństwa w dalszym ciągu omawiała skargę Anglii przeciw Albanii.

„Manchester Guardian” o hitlerowskim ruchu podziemnym

Londyn (PAP). „Manchester Guardian” z dnia 26 bm. poświęca artykuł wstępny, wiadomościom o odkryciu tajnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech. „Narodowy socjalizm nie kończy się tak szybko — czytamy w artykule tym — jak niektórzy optymistyczni obserwatorzy chcieli by. Ideologia ta bowiem stanowi część tradycji niemieckiej i jest cechą charakterystyczną narodu niemieckiego. Klęska wojenna nie wystarczy do wykorzenienia narodowego socjalizmu i pangermanizmu. Klęska wojenna — zdaniem nacjonalistów niemieckich — nie oznacza wcale, że ich ideologia jest błędna. Uważają oni, że klęskę spowo-

dowały błędy ich przywódców. Nie oskarżają oni Hitlera ani innych teoretyków narodowego socjalizmu o sprowadzenie klęski na naród niemiecki. Przyczyną zła zdaniem ich była słabość III Rzeszy. Ideały ludzkości jak demokracja, organizacje międzynarodowe, karta atlantycka, są jedynie maskami, pod którymi — działacze niemieccy ukrywają swe prawdziwe intencje utworzenia nowego mocarstwa i doprowadzenia do trzeciej wojny światowej. W tym celu usiłują oni wywołać konflikt między mocarstwami okupującymi Niemcy. Zdają sobie bowiem sprawę, że jedynie Niemcy w konflikcie takim wygrają”.

3 miliardy na odbudowę Warszawy Ile dostanie Poznań?

Warszawa (obsł. wł.). Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził budżet odbudowy Warszawy na rok 1947 w wysokości 3 miliardów złotych. Suma ta pokryta będzie wyłącznie z kredytów skarbowych i bankowych. Należy zaznaczyć, że 30% preliminowanej kwoty przeznaczonych jest na budownictwo mieszkaniowe. Rada Ministrów zatwierdziła ostatnio plan inwestycyj ministerstwa odbudowy na rok 1947. Plan przewiduje inwestycje na prawie 16 miliardów złotych. Odbudowa Warszawy pochłonie 20% sumy globalnej, inne miasta na obszarze państwa 40%, odbudowa wsi 25%, przemysł budowlany 8%, doświadczenia, studia i plany 2%.

Australii grozi strajk powszechny

Londyn (API). Z Sydney donoszą, że 2000 górników z południowego wybrzeża Australii udało się wczoraj do Sydney, celem zorganizowania „protestacyjnego marszu na parlament australijski”. Górnicy domagają się m. in. poprawy warunków pracy i odszkodowań dla ofiar wypadków w kopalniach. Wstrzymani przez policję demonstranci udali się do jednego z parków, gdzie po burzliwym wieceu zdecydowali, że

we wszystkich kopalniach południowego wybrzeża zostanie natychmiast przerwana praca

i że w całej Australii odbędą się wiece, nawołujące

do strajku powszechnego. W dniu wczorajszym porzucili pracę górnicy 140 kopalń w Nowej-południowej Walii. Oznacza to stratę w ciągu 1 dnia 50 000 ton węgla.

Angielska polityka zagraniczna chyli się do upadku

Haga (API). Holenderski dziennik chrześcijański „Nieuwe Haagsche Courant” omawiając sytuację W. Brytanii stwierdza, że jej ekspansywna polityka zagraniczna jest tak zagniatwana, że chyli się do upadku. Wydaje się, że W. Brytania została wkliniąta między dwa potężniejsze państwa Amerykę i Zw. Radziecki, zaś broniąc swoich interesów w związku ze zbliża-

jącą się konferencją moskiewską W. Brytania jest podobna „do nieogolonego człowieka w źle wyprasowanych spodniach i z przekręconym krawatem. I tam (w Moskwie) będzie siedzieć obok bogatszego dobrze prezentującego się krewnoka Ameryki, czując że w każdej chwili będzie zmuszona zaciągnąć u niego pożyczki.”

Burzliwa demonstracja w Brukseli

Bruksela (obsł. wł.). Podczas śródowych zamieszek w Brukseli wywołanych demonstracjami 50 tys. b. belgijskich jeńców wojennych przed gmachem parlamentu, 30 osób odniosło

rany. Demonstranci zarzucają rządowi zaniedbanie w udzieleniu im specjalnych uprawnień przyznanych b. więźniom politycznym i deportowanym.

Sprawy niemieckie

Stanowisko Francji i Ameryki w sprawie Niemiec niezmiennie

Paryż (ZAP). Francuski minister informacji Pierre Bourden złożył urzędowe oświadczenie, że stanowisko Francji we wszystkich zagadnieniach, szczególnie zaś w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry i Zagłębia Saary pozostaje niezmienne. Równocześnie min. Bourden zdemontował pogłoski, jakoby Wielka Brytania i Stany Zjednoczone odrzuciły dezyderaty francuskie. Pogląd francuski w takiej samej formie, w jakiej dotąd był publikowany, przedstawiony będzie na konferencji moskiewskiej.

Waszyngton (ZAP). Amerykański sekretarz stanu Marshall w sprawozdaniu na temat polityki zagranicznej powiedział, że Stany Zjednoczone nie zmieniają stanowiska w stosunku do Niemiec i dalej kroczyć będą po linii wytyczonej, nakreślonej przez min. Byrnesa w mowie stuttgartkiej, oraz dotrzymywać będą zobowiązań, przewidzianych umową poczdamską.

Prasa niemiecka o wykryciu tajnej organizacji

Berlin (ZAP). Zdemaskowanie spisku hitlerowskiego wywołało w gazetach niemieckich szereg artykułów, w których teraz dopiero uznaje się ciągle jeszcze groźne niebezpieczeństwo hitlerowskie. „Nachtexpress” zastanawia się nad tym, dlaczego oficerowie SS i faniacy hitlerowscy nie znajdują się tam, gdzie powinni być przebywać. Setki tysięcy zwykłych żołnierzy przebywa jeszcze w obozach jenieckich, a ci główni winowajcy są na wolnej stopie i korzystają z całkowitej swobody ruchu.

Odpowiedzią na to pytanie jest artykuł w „Neues Deutschland”, wyjaśniający, że w strefach zachodnich kapitaliści i potentaci przemysłowi posługują się wszelkimi kupieckimi metodami i argumentami, aby uzyskać zwolnienie swoich pozornych współpracowników, oficerów SS, rzekomo niezbędnych w życiu gospodarczym, którzy jednak w rzeczywistości mają być pomoc-

nikami w kontynuowaniu działalności politycznej kapitalistów niemieckich. W dalszym ciągu artykułu „Neues Deutschland” stwierdza, że istnienie tajnej organizacji hitlerowskiej wyczuwało się już przed jej wykryciem, a sygnałem alarmowym były zamachy bombowe na izby denazyfikacyjne. Niestety, sabotaż gruntownej akcji denazyfikacyjnej, wreszcie też niezgoda i brak jednomyślności wśród partii demokratycznych, ośmieliły elementy wyrotowe i doprowadziły nawet do zorganizowania podziemia. Zdaniem „Taegliche Rundschau” wykrycie organizacji nie należy uważać za ukończenie kampanii przeciwhitlerowskiej, ale wręcz przeciwnie, należy zdwoić wysiłki dla całkowitego wytopienia hitleryzmu, aby na nowo pozyskać zaufanie państw europejskich.

Rewelacyjne zeznania gen. Fiala

Dlaczego armia czeska nie zniszczyła broni w chwili wkraczania Niemców?

Praga (ZAP). W trakcie toczącego się procesu b. premiera Berana i b. głównodowodzącego gen. Syrovego sensacyjne zeznania złożył jako świadek gen. Fiala, zastępca szefa sztabu przed Monachium, a szefa sztabu czechosłowackiego od 1 marca 1939 r. Fiala zeznał, że już 10 marca 1939 r. sztab otrzymał wiadomość o koncentracji oddziałów niemieckich na granicach Czech. Poinformowano o tym rząd, ale proniemiecko nastawiony minister spraw zagranicznych Chvalkowsky absolutnie temu nie wierzył, a nawet wyśmiał te wiadomości, mówiąc, że armia ma widocznie „żydowskie wiadomości z Zachodu”, ponieważ on nie o tym nie wie. 13 marca nadeszły dalsze alarmujące wiadomości. Tym razem Chvalkowsky już się nie śmiał, lecz

Książe saski aresztowany za „czarny handel”
Baden-Baden (ZAP). Na zamku Sigmaringen we francuskiej strefie okupacyjnej aresztowano księcia saskiego Ernsta Heinricha w związku z obławą na paskarzy, zajmujących się nielegalnym handlem. W zamku wykryto wielkie ilości papierosów, kawy, żywności i innych towarów.

Werbunek do kopalni Zagłębia Ruhry

Duisburg (ZAP). Ponieważ do kopalni Zagłębia Ruhry potrzeba co najmniej 50 tysięcy górników — władze brytyjskie rozpoczynają akcję werbunku do pracy ochotniczej w kopalniach. Jak dotąd zgłosiło się jedynie 140 berlińczyków.

Co piszą inni

Dowód prężności społeczeństwa poznańskiego

(m) Obchodzona niedawno druga rocznica wyzwolenia Poznania nie przeminała bez echa w reszcie kraju. Inne miasta Polski spoglądają z uznaniem na nadwarcianą stolicę, oceniając dodatnio jej osiągnięcia na przestrzeni minionego dwulecia.

Krakowski „Dziennik Polski” (nr 55 z dnia 25 lutego br.) w artykule „Rozmach większy niż kiedykolwiek” zastanawia się nad przyczynami szaleńczego oporu oddziałów niemieckich w Cytaeli poznańskiej, oporu, który przypisał miasto o tak potworne zniszczenia. Wróg nie zdołał jednak zniszczyć ducha i zapału jego mieszkańców. Najlepszym tego świadectwem jest dwuletni dorobek odbudowy Poznania. Cytowany dziennik pisze:

Jeżeli którekolwiek ze zniszczonych miast polskich — pomijając Warszawę — z dumą patrzeć może na dokonane dzieło, to jest nim Poznań. Miasto zniszczone w czasie działań wojennych w 55%, liczy w chwili obecnej więcej mieszkańców, niż przed rokiem 1939. Administracja miejska pracuje bez przeszkód, odbudowa uszkodzonych budynków — zahamowana jedynie ostatnimi mrozami — toczy się bez przerwy, życie kulturalne żywsze aniżeli przed wojną, życie gospodarcze nabrało większego rozmachu, aniżeli posiadało je kiedykolwiek i obecnie po 2 latach niepodległości otwierają się już w kwietniu Międzynarodowe Targi Poznańskie.

W sumie daje to obraz wspaniałej prężności społeczeństwa poznańskiego, które zduszone przez najeźdźcę, jakby się ukryło, czekając chwili wyzwolenia, by wybuchnąć niespotykaną ochotą do pracy bez rozgłosu i reklamy. Poznań pracuje, jakby chciał dogonić stracone 6 lat.

„Kurier Szczeciński” w nowej szacie

„Kurier Szczeciński” był dotychczas kopciuszkiem prasy polskiej. Nie z winy jego zespołu redakcyjnego. Pracował on dotychczas w niezmienne trudnych warunkach. Pismo składano i odlatywało w drukarni o nadmiernie zużytych już urządzeniach i maszynach, które często zawodziły zupełnie. To i przerwy w dostawie prądu powodowały nadto częste opóźnienia, a zdarzało się, że z tychże przyczyn „Kurier” nie ukazywał się wcale. Ale od przedwczoraj jest już przeszłością.

Obecnie „Kurier Szczeciński” drukuje się we własnej drukarni. W nowej szacie graficznej, żywo, interesująco redagowany, przedstawia się okazale. Wierzymy, że teraz „Kurier Szczeciński” spełni swoją rolę organu wybrzeża i łącznika między wybrzeżem szczecińskim a krajem.

Nominacja na U. P.

Dekretem Prezydenta R. P. dr Antoni Peretiatkowicz mianowany został profesorem zwyczajnym nauki o państwie i prawa politycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Mordowali kobiety i dzieci

Zeznania świadków w procesie Kesselringa

Rzym (PAP). W procesie Kesselringa w Wenecji zeznawał jako świadek pewien żołnierz niemiecki, opowiadając o metodach stosowanych przez Wehrmacht dla zwalczania ruchu partyzanckiego we Włoszech. W jednej ze wsi we Włoszech północnych wojsko niemieckie rozstrzelało 40 kobiet i dzieci; od lat 14, wieś zrównano z ziemią. Jedną z ekspedycji karnych wymordowało 800 partyzantów, a wraz z nimi wiele kobiet i dzieci. Świadek opowiadał, jak sierżant niemiecki, słysząc z jednej z chat okrzyk przerażonej kobiety, cisnął w okno granatem.

W innej wsi, gdzie mimo podpalenia ocalał

kościół, wydano rozkaz zdemolowania ołtarza. Zeznawał również oficer niemiecki Krummhaar, który w roku 1944 wydał rozkaz rozstrzelania na rynku Bergo Ticino 12 Włochów. Jak również kazał podpalić dwa domy, z których padły strzały do żołnierzy niemieckich i nałożył na tę miejscowość kontrybucję w wysokości 300 tysięcy lirów. Sędzia zapytał Krummhaara, który w cywilu był sędzią okręgowym w Berlinie, jakie prawo zezwala na dokonanie egzekucji bez sądu. Świadek oznajmił, że „prawo międzynarodowe nie jest dość jasne, jeśli chodzi o represje, na które zezwalają zwyczaje wojenne.”

Quislingowski biskup skazany na 7 lat

Sztokholm (PAP). Z Oslo donoszą, że biskup Forland skazany został za współpracę z okupantem i przyjęcie z rąk władzy okupacyjnej godności arcybiskupa, wbrew ostrzeżeniom podziemnych władz norweskich, na 7 lat robót przymusowych, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10, grzywnę 34 tysięcy koron i pozbawienie godności kapłańskiej.

Polacy żołnierze repatrianci odłączyli do Polski

Sztokholm (PAP). Transport 1300 polskich żołnierzy repatriantów z Anglii, którzy z powodu warunków atmosferycznych zmuszony był do kilkunastodniowego zatrzymania się w Szwecji, odpłynął statkiem Marine Ravin z Karlskrony do Gdyni.

Odmowa przysięgi na wierność Republice Włoskiej

Rzym (PAP). Dziennik rzymski „Avanti” donosi, że 13 oficerów marynarki włoskiej na ogólną liczbę 2.800 oraz 12 podoficerów na ogólną liczbę 15.876 odmówiło złożenia przysięgi na wierność republice włoskiej.

Przesunąć granicę czechosłowacko-bawarską

Praga (PAP). Dziennik praski „Svobodne Noviny” w notatce pt. „Teraz albo nigdy” zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia pewnej korektury granic czechosłowacko-bawarskich na Szwabii, ze względu na wojkowo-strategicznych Chodziłoby tu o przesunięcie granicy o 5—10 km.

Centralizacja szwedzkiej akcji pomocy dla Polski

Sztokholm (PAP). Z Polski powrócił wysłany funkcjonariusz szwedzkiej „Europa Hjalpen” Carl Jonsson i oświadczył przedstawicielom prasy, iż akcja szwedzkiej organizacji pomocy Polsce, została w czasie jego pobytu w Polsce scentralizowana pod kierownictwem majora Czerwonego Krzyża, Hansa Ehrenstale. Jonsson podkreślił rozmiary zniszczeń wojennych w Polsce i zaapelował do społeczeństwa szwedzkiego o zwiększenie ofiarności.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 26 lutego 1947 r.
Zboża: pszenica 3650—3800, żyto 2050—2100, jęczmień pierwszy 2050—2100, jęczmień browarniany 2200—2300, owies przemysłowy 2150—2200, proso 2300—2500, mąka pszenna 80 proc. bez op. 4800—4950, mąka żytnia 90 proc. bez op. 2350 do 2400, otręby pszenne 1500—1600, otręby żytnie 1250—1350, otręby jęczmienne 1350—1450, groch Wiktoria 3400—3700, wyka jara 2500—2700, peluska 2500—2700, łubin gorzki 1650—1800, łubin niegorzki 2200—2400, seradela 2600—2800, rzepak ozimy 10 000—11 000, rzepak jary do siewu 12 000 do 14 000, siemię lniane 11 500—12 000, mak niebieski do siewu 20 000—22 000, gorczyca 6600—7000, konopina czerwona surowa 15 000—18 000, konopina biała 12 000—15 000, konopina szwedzka 7000—9000, lucerna 11 000—13 000.

Pastewne i inne: makuchy rzepakowe w taflach 1800—1900, słoma żytnia luzem 275—300, słoma żytnia prasowana 350—375, siano zwykłe luzem 425—475 siano nadnośne prasowane 525—575. Podają niedostateczną. Uwagi: Zboża iare w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Za kulisami kryzysu węglowego w Anglii

Nie należy ostatniego kryzysu węglowego w Anglii wiązać zbyt silnie z warunkami klimatycznymi. Wywołały one chaos na rynku węglowym stopniowo obecnie przezwyciężanym, ale nie mając nic wspólnego z istotą zagadnienia. Przyczyną kryzysu węglowego tkwią głębiej i z uwagi na znaczenie tego partnera Polski na rynku węglowym Europy, należy tej sprawie poświęcić nieco uwagi.

Przed wszystkim nieco cyfr. W okresie drugiej wojny światowej, gdy potrzeby przemysłu wojennego wymagały wzmożonego tempa produkcji węgla, obserwujemy jego spadek. W 1945 r. produkcja węgla obniżyła się w porównaniu z 1939 r. o 57,3 mil. ton („Iron and Coal Trades Review” Nr 4062). Gdy w 1939 r. wynosiła 231,3 mil. ton, w 1945 r. spadła do 174,0 mil. ton. Po zakończeniu wojny produkcja węgla w dalszym ciągu spadała. W początkach 1946 r. spadła do poziomu 1888—1889 roku, tj. 173 mil. ton. W pierwszym kwartale nastąpił lekki wzrost, aby w drugiej połowie ubiegłego roku obniżyć się do poziomu 1945 r. Równocześnie nastąpiło szybkie wyczerpywanie się zapasów węgla w kraju z 16,5 mil. w 1944 r. do 11 mil. ton w zimie 1945/46 r.

Węgiel był zawsze ważnym artykułem eksportu angielskiego. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej Anglia eksportowała około 35—40 mil. ton węgla rocznie na sumę około 40 milionów funtów szterlingów. Przed nastaniem mrozów eksport wynosił z końcem roku ubiegłego zaledwie 2—3 mil. ton, a obecnie chwilowo ustal prawie zupełnie. „The Economist” twierdzi, że zima tegoroczna wyczerpie całkowicie zapasy węgla w ilości ponad 10 mil. ton.

Gdzie tkwią przyczyny kryzysu węglowego Anglii?

Zasadniczą przyczyną niesłuchanie niskiego poziomu produkcji węgla są: 1) niezwykle techniczne zaoferowanie angielskich kopalń węgla, 2) brak wykwalifikowanych rąk roboczych i 3) niska wydajność pracy robotnika.

Od 25 lat mówi się w Anglii o możliwości upaństwowienia przemysłu węglowego i od 25 lat właściciele kopalń nie czynią prawie nic nad unowocześnienie produkcji węglowej. Spośród 1.720 szybów węglowych tylko 938 posiada maszyny mechanicznie wyłamujące węgiel.

Wzrastająca ilość karłowatych kopalń utrudnia wkłady w ulepszenia techniczne. W 1945 r.

25 proc. kopalń, tj. 409 miało robotników mniej niż 20. Niewielkie kopalnie, posiadające mniej niż 100 robotników, stanowią 45 proc. ogółu kopalń angielskich. (Statistical Digest 1944 r.)

Równocześnie ze spadkiem produkcji dale się zauważył wzrost ilości robotników zatrudnionych w kopalniach angielskich. Gdy w 1939 r. ilość robotników wynosiła 766 tys., w 1946 r. liczba ta spadła poniżej 700 tys. Przeszło 100 tys., tj. 14 proc. robotników, są to ludzie starsi w wieku powyżej 55 lat, większość ludzi w wieku 45—50 lat, a reszta stanowi młodzież, tzw. „dzieci bevińskie”, zmobilizowane do przemysłu węglowego w czasie, gdy Bevin był ministrem pracy w rządzie Churchilla. Bevin miał ma z tymi dziećmi najwięcej kłopotu, gdyż uciekają oni z robót i nie odstrasza ich surowe kary. Są oni przy tym mało wykwalifikowani i często stosują sabotaż.

Charakterystyczną cechą przemysłu węglowego angielskiego są niskie płace górników. W 1946 r. górnik angielski zarabiał tygodniowo 105 szylingów, gdy robotnik w zakładach lotniczych otrzymywał 166 szylingów (8 funtów 6 szylingów i 1 pens) tygodniowo. Odstraszają również od przemysłu węglowego wzrastające ilości nieszczęśliwych wypadków.

Według oficjalnych danych w 1939 r. na 1000 górników notowano 171 nieszczęśliwych wypadków, w 1940 r. — 192, w 1941 r. — 221, w 1942 r. — 229, a w 1943 r. — 250. W ciągu sześciu lat drugiej wojny światowej ilość wyprodukowanego węgla przez jednego górnika spadła o 62 tony, czyli na 20,5 proc.

Po zakończeniu wojny nie notujemy w statystyce angielskiej polepszenia. Gdy w 1939 r. ilość wydobytego węgla przez jednego górnika w dzień wynosiła 1,14 ton, w 1946 r. wynosiła 1,02, czyli spadła o 10,5 proc.

W maju 1946 r. weszła w życie ustawa o nacjonalizacji przemysłu węglowego, lecz ustawa ta nie polepszyła bytu górnika angielskiego. Na stanowiskach dyrektorów pozostali b. właściciele kopalń, którzy stosują dotychczasowe metody wobec robotników, rząd zaś obarczył koniecznością spłaty 229 mil. funtów szterlingów b. właścicielom, nie jest w stanie podnieść opłat robotniczych. Kopalnie są wybitnie deficytowe. Dopiero obecnie, w związku z kryzysem węglowym rząd zastanawia się nad sposobami przyjsia górnikom z pomocą. H. Barański

Z listów do „Świerszczyka”

Kochany Świerszczyku!

Pisze tu do Ciebie mały nieznanny jeszcze Miecio Ratajczyk z Poznania z ul. Logi 17 m. 2. Miecio jest jeszcze mały bo ma 5 i pół roczku, a już jest stałym odbiorcą „Świerszczyka” i składa sobie z nich książkę. Nie może się doczekać nowego zeszytu. Mamusia czyta mu bajeczki, a Miecio aż polyka je. Nauczył się kilka wierszyków na pamięć. „Świerszczyk” jest jego ulubionym przyjaciелеm, nie rozstaje się z nim wcale, stale go nosi przy sobie, nawet gdy idzie spać, kładzie go na nocny stolik.

2.491

Miecio

„Świerszczyk”

TYGODNIK DLA NAJMŁODSZYCH DZIECI

CO TYDZIEŃ ŚWIEŻY NUMER. Cena zł 10

Zakończenie obrad W. R. N.

Zagadnienie gospodarki rolnej

tematem drugiego dnia posiedzenia Woj. Rady Narodowej

W drugim dniu obrad W. R. N. zabrał na wstępie głos poseł na Sejm p. Izydorczyk, wygłaszając sprawozdanie z sesji sejmowej. Mówca podkreślił bankructwo polityki prowadzonej przez P. S. L., wypuklając rolę Sejmu Ustawodawczego, którego konstruktywna działalność wprowadzi kraj w okres stabilizacji.

Następnie p. Hempowicz, zastępca woj. pełnomocnika Rządu do akcji siewnej, zreferował sprawy związane z gospodarką rolą, a w szczególności akcją siewną i walkę z gryzoniami.

Poruszone przez prelegenta problemy, wywołały ożywioną dyskusję. Dyr. Wojew. Oddziału Państw. Przędz. Traktorów i Maszyn Roln. w Poznaniu p. Kope, zapoznał zebranych z projektem daleko idącej reorganizacji tego przedsiębiorstwa. P. P. T. i M. R. w swojej dotychczasowej postaci nie będzie już występowało. Zmiany, jakie w łonie tego przedsiębiorstwa zachodzą, uważa Rada za ryzykowne, szczególnie w obliczu zadań, związanych z wiosenną akcją siewną. Problemem nierozwiązanym pozostała kwestia eksploatacji traktorów i maszyn rolniczych, której rzeka się P. P. T. i M. R., a nie może przyjąć żadna inna instytucja z Zw. Samopomocy Chłopskiej na czele, z braku funduszy. W wyniku zaistniałego stanu rzeczy, można postawić pod znakiem zapytania udział mechanicznej siły pociągowej przy wiosennych pracach rolnych, co przy braku koni, dotkliwie odczuwanym na Ziemi Lubuskiej, stwarza nowe trudności. Padł projekt, aby w celu ich przezwyciężenia, zmobilizować na okres najcięższej pracy rolnej, wszystkie konie „miejskie” i wysłać je w okolice najbardziej siły pociągowej potrzebujące.

Rzeczowej krytyce poddano działalność Instytutu Puławskiego, domagając się zmiany statutu tej instytucji. Powyższą sprawę zreferowali, wszechstronnie ją naswietlając, prof. dr Pietrusiński i prof. Kuryłowicz.

Jedną z zasadniczych przyczyn uniemożliwiających prowadzenie racjonalnej gospodarki rolnej na Ziemi Lubuskiej jest brak nawozów sztucznych. Nierozwiązany ten problem omówiony został przez prof. Kuryłowicza. Zdaniem wyjątkowo na własne siły, a pozbawieni nowoczesnego ośrodka produkcyjnego — Moście (kompletnie zdezastrowanego przez Niemców) i niektórych podstawowych surowców zagranicznych nie możemy w żadnym przypadku nikłą produkcją pokryć ogromnego zapotrzebowania. O ile strona produkcyjna przedstawia się nad wyraz niekorzystnie, to kwestia rozprowadzenia nawozów scentralizowana monopolistycznie w ręku „Społem” przedstawia się jasnie, chociaż i w tym względzie można wysuwać pewne zastrzeżenia. Do uregulowania, i to spiesznie, pozostało w tej materii sprawa kredytów na zakup nawozów sztucznych, w której to dziedzinie wydaje się niezbędną interwencję Rządu. Regulowaniem powyższych problemów miałaby się zająć Komisja Rolnicza, działająca z ramienia W. R. N.

Zaatakowano również działalność Państw. Zarządu Nieruchomości Ziemskich, poddając ostrej krytyce tak sprawność gospodarczą tej instytucji, jak i wykazywaną przez nią linię polityczną.

Bardzo obszernie sprawy rolne potraktował p. Olejniczak, podkreślając, że przy 30-procentowym wymarznieniu ozimów, wiosenna akcja siewna jest bardzo ważnym problemem. Prelegent wniósł o: zorganizowanie rad siewnych, upłynienie kredytów na zakup nawozów sztucznych, spowodowanie udziału młodzieży szkolnej w akcji siewnej oraz dostarczenie wsi odpowiedniej ilości siły pociągowej.

Poza tym mówca w sprawozdaniu z działalności Wojew. Komisji Ziemskiej omówił szczegółowo kwestię ostatecznego uregulowania podziału gospodarstw pomniejszych, w której to dziedzinie do dnia dzisiejszego panuje dość duży chaos.

Jedną z poważnych bolączek Ziemi Lubuskiej jest przewidywana powódź i zalew pewnych obszarów ziemi, w związku z czym omawiano projekty przeprowadzenia skoordynowanej akcji przeciwpowodziowej.

Reasumując wyniki dyskusji przewodniczący p. Piękniewski stwierdził, że tegoroczne poczynania na polu gospodarki rolnej stanowiąc będą o „być albo nie być” Ziemi Lubuskiej, zapewnając zarazem Radę o woli dolażenia wszelkich starań w celu umożliwienia temu obszarowi naszego województwa warunków egzystencji.

W dalszym toku obrad wysłuchano sprawozdań poszczególnych komisji W. R. N.

Wytwórnice przetworów mlecznych na Pomorzu Zachodnim

Na Pomorzu Zachodnim znajduje się kilka fabryk, które zajmują się wytwarzaniem wyrobów z mleka. Do tego rodzaju przedsiębiorstw należy fabryka mleka sproszkowanego w Starogardzie. Przedsiębiorstwo to jest zupełnie niezniszczone, a urządzenia są w komplecie. W Płotach są dwie fabryki, a mianowicie wytwórnica kazeiny i odżywki dla dzieci. Niestety te dwa przedsiębiorstwa są zdezastrowane mniej więcej w 50%.

W Koszalinie „Społem” zorganizowało topialnię serów. Placówka ta jest bardzo pożytecznym przedsiębiorstwem, jednakże dalszy jej rozwój jest uzależniony od dostaw mleka, którego ilości na Pomorzu Zachodnim są w dalszym ciągu bardzo niskie. Ogółem w okresie od stycznia do października 1946 roku przemysł Pomorza Zachodniego przerobił zaledwie 8 milionów litrów mleka i wytworzył 267 tysięcy kg masła. Obrót gotówkowy mleczarni w tym okresie wyniósł 160 milionów złotych. (ZAP)

Za 100 zł — samochód osobowy
tel. 37-46

10241

Walka z mrozem kosztuje miliony

Niespotykane nasilenie fali mrozów i zamieci śnieżnych oraz ich długotrwałość odbiły się na życiu gospodarczym Europy. Pierwszą ofiarą, która została zaatakowana przez mróz i która przegrała walkę — to kolejnictwo. Z kolei śnieg zasypał szosy oraz drogi, i ostatni środek transportu — samochody — został unieruchomiony.

Naturalną koleją rzeczy sparaliżowanie komunikacji pociągowej za sobą zaszło gospodarczo, bezrobocie, obniżenie produkcji itd.

Oczywiście Polska nie była wyjątkiem. I u nas następstwa mrozu dały się odczuć. Trzeba jednak stwierdzić, że w twardej walce z naturą robotnik i kolejarz polski uległ ostatni. Jeszcze wysyłałmy transporty kolejowe za granicę, gdy w Czechosłowacji, mniej zniszczonej, koleje już nie funkcjonowały. Na granicznych stacjach gromadziły się coraz liczniejsze transporty węgla, których nie przyjmowały koleje czeskie, chociaż węgiel tak był potrzebny przemysłowi. Mimo to ponieśliśmy wielkie straty.

Na niedomagania P. K. P. złożyło się wiele przyczyn, lecz bodajże najważniejszą była katastrofalny wprost stan taboru parowozowego. Lokomotywy, które w czasie lata i jesieni kursowały dobrze, z nastaniem mrozów oblodzone i oszronione, nie mogły podołać pracy. Do zimy mieliśmy około 4000 parowozów. Przy temperaturze powyżej zera ilość napraw tzw. bieżących wynosiła 10—15%. Tymczasem z przedłużaniem się mrozów cyfry te zaczęły gwałtownie skakać w górę. Były okresy, kiedy ilość napraw bieżących dochodziła do 40% ogólnej ilości parowozów. Czyli, że prawie połowa parowozów

była unieruchomiona po kilka dni. I wtedy zdecydowano się w M. K. na częściowe ograniczenie ruchu pasażerskiego P. K. P., by zwolniony w ten sposób tabor lokomotyw wrzucić do pomocy w przewożeniu pociągów towarowych. Ograniczono o 25% ruch dalekobieżny, natomiast ruch podmiejski został całkowicie utrzymany. Jednakże wobec przedłużających się mrozów i śnieżyc zarządzenia okazały się niewystarczające i koleje zaczęły naprawdę niedomagać. Podczas gdy jeszcze w styczniu zapotrzebowanie na wagony towarowe pod załadunek zostało wykonane w 100%, to już w pierwszej dekadzie lutego spadło do 75% a następnie jeszcze mniej, w niektórych wypadkach nawet do połowy.

Główny nacisk transportu leżał na węglu i środkach żywnościowych. Sytuację, w pogoni kolejnictwa, ratował fakt, że z zagranicy przestały nadchodzić transporty surowców. Dzięki temu zmniejszał się ruch towarowy. Jednakże i to nie uratowało sytuacji.

Trudno jest obecnie ustalić straty, jakie poniosły P. K. P. na skutek mrozów. W każdym razie już dziś wiadomo, że zużycie węgla zwiększyło się w tym okresie trzykrotnie. Trzeba też stwierdzić, że pracownicy kolejowi zdali egzamin i zrobili co było w ich mocy, by nie dopuścić do katastrofy.

Znane są wypadki, że niejednokrotnie kolejarze przy pracy odmrażali sobie ręce i nogi. Jednakże chorych zastępowali zdrowi. Najlepszym dowodem ich wyteżonej pracy jest to, że w czasie zamieci, gdy od mrozu pękały szyny, nie wydarzyła się żadna większa katastrofa.

Tak jak kolejowy, tak zawiodły też transporty morski i samochodowy. W rezultacie wytworzyła się ciężka sytuacja w przemyśle. Fabryki odczuwały albo brak surowca albo brak węgla lub wreszcie brak energii elektrycznej, gdy produkcja jej spadała o 50%.

Władze kolejowe w wypowiedziach swych przedstawicieli stwierdzają z całym naciskiem, że w ciągu dwóch tygodni, od chwili nastania odwilży, ruch kolejowy wróci do swych norm rozkładowych. Nie wiadomo jednak, czy klęska powodzi, jaka nam grozi, nie wpłynie znów na przedłużenie tego terminu. Trzeba się więc liczyć z tym, że następstwa mrozów odczuwać będzie nasz przemysł i gospodarka co najmniej jeszcze miesiąc.

W. Korycki

Przemysł na wybrzeżu nie wykorzystany

Przemysł metalowy na wybrzeżu został w czasie działań wojennych zniszczony w stopniu nie znajdującym sobie równego na innych ziemiach Polski. W dziedzinie maszyn i obrabiarek straty sięgały do 90%, a w zniszczeniach budynków i instalacji około 35%. Z natury rzeczy pierwsze sumy skierowane przez państwo na odbudowę, użyte zostały w zakładach mało zniszczonych, które mogły szybko podjąć produkcję. Okres ten trwał do czerwca 1946 roku. Od tej chwili można dopiero mówić o planowej akcji odbudowy przemysłu na wybrzeżu.

Ogółem delegaturę gdańską Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego podlega 10 fabryk, które zatrudniają 1910 pracowników. Produkcja fabryk w miesiącu styczniu wynosiła 2,5 mil. zł,

zaś w grudniu tego roku 12 milionów zł. Brak surowców nie pozwala kierownictwu na wykorzystanie w pełni gotowych do pracy instalacji.

Według bardzo ostrożnego szacunku łączna zdolność produkcyjna zakładów na terenie województwa gdańskiego wynosi 25 milionów zł, czyli jest wykorzystana zaledwie w 50%. W ciągu roku 1946 — 10 fabryk przemysłu metalowego uzyskało 51 milionów zł kredytu bankowego; z sumy tej 60% użyto na prace budowlane i porządkowe, 40% zaś na remont maszyn, zakup narzędzi, pasów itd.

Potrzeby kredytowe tych instytucji na rok 1947 wynoszą łącznie 160 milionów zł. Rok 1947 przyniesie podwyższenie zdolności produkcyjnej zakładu do 60 milionów zł miesięcznie.

Wiadomości sportowe

Walne zebranie Pozn. Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego

Roczne walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca br., o godz. 14-tej w sali Domu Pocztownia przy al. Marcinkowskiego 20, H ptr.

POZLA prosi kluby o wydelegowanie swego przedstawiciela, który posiadać winien pisemne upoważnienie. Kluby proszone są również o uregulowanie składek członkowskich za rok 1946, gdyż w wypadku nieuiszczenia przed walnym zebraniem klub traci prawo głosu.

Wykorzystując przyjazd przedstawicieli klubów, POZLA organizuje w tym samym dniu i miejscu o godz. 12-tej zebranie informacyjno-dyskusyjne wszystkich kierowników sekcji lekkoatletycznych klubów zrzeszonych w POZLA celem omówienia wytycznych i planów na zbliżający się sezon.

Nowy zarząd sekcji szermierczej KOP

W dniu 13. II. 47 r. odbyło się roczne walne zebranie sekcji szermierczej przy firmie H. Cegielski. Sprawozdanie kierownika, sekretarza i kapitana sportowego przyjęto i udzielono absolutorium przez akłamację.

Wybrany został następujący zarząd ponownie w składzie: kierownik Zygmunt Alfons, sekretarz Woźniak Mieczysław, gospodarz Nowicki Czesław, kronikarz Gallas Emanuel, kpt. sport. fichtnistrz dypl. Pietrzyński Jan i opiekun Bartkowiak Marian.

Jako delegatów do Polskiego Zw. Szermierczego wybrano kpt. Piwakowskiego, fichtmistrza Pieczyńskiego i p. Kostańską Krystynę. Przypomina się, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17—19-tej w sali stołowej H. Cegielski.

KOMUNIKATY SPORTOWE

K. S. „Warta” komunikuje, że roczne walne zebrania pozostałych sekcji klubu odbędą się w następujących terminach:

28. 2. 47 — pływanię godz. 19 w restauracji Nurkowskiej, ul. Sew. Mielżyńskiego 23;

1. 3. 47 — ping-pong godz. 18 w sali restauracji na boisku własnym.

Obecność czynnych członków oddolnych sekcji obowiązkowa.

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie na ukończeniu

Po ostatnich spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, tabele grup przedstawiają się następująco:

	ilość spotkań	ilość pkt.	stosunek
I. grupa			
1. Grochów (Warszawa)	6	10	64:32
2. M. K. S. (Gdynia)	6	8	58:38
3. Zjednoczeni (Bydgoszcz)	6	7	52:44
4. Warta (Poznań)	6	6	50:46
5. Wisła (Kraków)	6	3	34:62
6. I. K. S. (Wrocław)	6	2	32:64
II. grupa			
1. L. K. S. (Łódź)	6	11	77:19
2. Batory (Chorzów)	6	11	64:32
3. H. C. P. (Poznań)	7	8	62:50
4. C. K. S. (Częstochowa)	7	4	45:65
5. Lublinianka	7	4	41:71
6. OMTUR (Rzeszów)	7	1	29:81

Nadchodząca niedziela wyłoni już definitywnie w drugiej grupie mistrza. W rewanżowym bowiem spotkaniu L. K. S. zmierzy się u siebie z R. K. S. „Batory”. Obie drużyny mają w tej chwili równą ilość punktów, lecz nie ulega kwestii, że większe szanse na zwycięstwo posiada

L. K. S., dysponujący bardziej wyrównaną drużyną. Zgola inaczej przedstawia się sprawa w grupie I. Lansowany na mistrza grupy pierwszej K. S. Grochów spotka się z groźnym rywalem, Miłocynem K. S. w Gdyni, i prawdopodobnie będzie musiał uznać wyższość reprezentantów wybrzeża. Ewentualna porażka Grochowa daje poznańskiemu Warcie możność wyrównania straconych punktów, gdyż spotka się jeszcze z Grochowem w Poznaniu. Zjednoczeni (Bydgoszcz), mając przed sobą ciężkie mecze wyjazdowe (Gdynia, Poznań), po utracie swego trenera F. Stamma prawdopodobnie nie wezmą już udziału w wyścigu o pierwsze miejsce.

Poznańska Warta, która posiada jeszcze szansę zajęcia pierwszego miejsca w swej grupie, będzie musiała starać się we wszystkich pozostałych spotkaniach wywalczyć jak najwyższe zwycięstwa. Do niedzielnej niedzielnej w Krakowie „Wisła”, które odbędzie się o godz. 12 w południe w hali montażowej Pocztownego Urzędu Przewozowego (ul. Palacza 2). „Warta” wystąpi w następującym składzie: Malak, Sek II, Wojnowski, Vogt, Jarecki, Sobczak, Szymura, Klimki.

Tradycyjnym zwyczajem organizatorzy urządzają walki nadprogramowe, w których tym razem spotkają się: w wadze piórkowej Dominiak i Sobkowiak IV, oraz w wadze lekkiej Turowski i Kubiak. (I)

Lechia zwycięża po raz wtóry Cracovię

Lechia — Cracovia 3:2 (1:0, 1:2, 1:0)

Rewanżowe spotkanie mistrza Polski z poznańską Lechią, zgromadziło na lodowisku Lechii około 4000 widzów, którzy w przeważającej części przybyli, by zobaczyć reprezentantów Polski obu drużyn, którzy brali udział w mistrzostwach świata w Pradze. Tymczasem gracze krakowscy nie przybyli, sprawiając wypelnioną widownię zawód. W drużynie gospodarzy zagrał na obronie wraz z dr. Ludwiczakiem dr. Kasprzak. Mecz, który został przeprowadzony w bardzo szybkim tempie, stał na doboru poziomem i obfitował w dużo emocjonujących momentów. W pierwszej tercji Lechia ma wyraźną przewagę, lecz napastnicy nie umieją wykorzystać licznych sytuacji podbram-

kowych. Dopiero w 16-tej minucie piękne zagranie ataku kończy się bramką strzeloną przez Nuzla. W drugiej tercji tempo się zwiększa. Obie strony atakują żywiołowo: już w drugiej minucie Kempf zdobywa drugą bramkę dla Lechii. Pierwszy punkt dla gości uzyskuje z solowego przeboju Berezę w 5-tej minucie, wyrównuje Wiecek w 12-tej minucie z winy poznańskich obrońców. Trzecia tercja upływa przy jeszcze większym tempie i daje dużo emocji. W 16-tej minucie dr. Ludwiczak wybiera bramkarzowi krzyżek i lekuje go w siatce, pieczętując tym samym zwycięstwo Lechii. Zawody prowadził sprawnie S. Paerkowski i C. Urbański. (I)

Tajemnica zniknięcia gen. Zagórskiego

Czy proces Kostka Biernackiego odsłoni kulisy ponurej tragedii?

W jednej z restauracji ostrowskich (Ostrów Wlkp.) zapoznaliśmy się przypadkowo z b. zast. dowódcy 60 pułku piechoty w Ostrowie w latach 1922 do 1924, p. Biliem Michałem, obecnie zamieszkałym w Tarnowie.

Płk Biliy opowiadał o swych przeżyciach w obozie koncentracyjnym w czasie okupacji, po czym rozmowa zeszła na tematy polityczne. W pewnej chwili płk Biliy, gdy pogawędka zeszła na sprawę Kostka Biernackiego, którego proces na się niebawem odbyć — oświadczył mi:

— Znam go dobrze. Poznałem go w roku 1926, gdy objął stanowisko komendanta placu i garnizonu w Brześciu nad Bugiem, dokąd i mnie przed tym przeniesiono w charakterze szefa budownictwa D. O. W. Brześć. Kostek Biernacki, późniejszy dowódca w Berezie Kartuskiej — nie cieszył się dobrą opinią w korpusie oficerskim. Już wówczas mówiono, że Kostek Biernacki jest sadystą. To niewątpliwie zadecydowało o jego... karierze.

— W związku z bliskim procesem Kostka — przypomniała mi się sprawa tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, szefa lotnictwa w czasie, gdy Piłsudski dokonał rewolucji majowej — ciągnął dalej mój rozmówca. — Dzisiaj po tylu latach od tej chwili — jestem tak jak i wówczas przekonany, że to właśnie Kostek Biernacki strzymał misję zlikwidowania gen. Zagórskiego, przeciwnika Piłsudskiego.

— Byli jednak wersje — wtrącam — jakoby w Wiśle znaleziono zwłoki Zagórskiego.

— To była potrzebna Belwederowi mistyfikacja — odpowiada płk Biliy. — Chodziło o sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego o odwrócenie uwagi opinii od Belwederu, gdzie z całą pewnością rozebrał się pierwszy akt tragedii, po którym nastąpił drugi w formie brzeskim.

Zainteresowałem się tą sprawą i prosiłem o bliższe szczegóły tego drugiego aktu.

— Zaraz to panu wyjaśnię. Mniej więcej w połowie drugiej połowy roku 1926 (dnia dokładnie nie pamiętam), wezwał mnie Kostek Biernacki do siebie. Zanim przystąpił do sprawy — pytał w jakiej armii służyłem i jaki jest mój stosunek do Piłsudskiego. Przekonywał, że może liczyć na moją dyskrecję — oświadczył, że w ciągu dwu lat musi być na forcie 5 wybudowany specjalny piec do próby... produkcji gazów. Sprawa jest wielkiej wagi i musi być zachowana w tajemnicy. Ponieważ do budowy pieca trzeba było zaangażować rzemieślników — powiedział mi, że za ich dyskrecję nie mogę ręczyć.

Sporządzony przeze mnie na zlecenie Kostka rysunek wskazywał, że piec ten miał służyć do innych celów. Byłem przeświadczony, że służyć miał jako... piec krematorijny. Na rozkaz Kostka

rozpocząłem natychmiast budowę i ukończyłem ją w ciągu 48 godzin.

Pewnego dnia do twierdzy przybyło 6 krytych samochodów. Szpaler żandarmerii ciągnął się od fortu 5 do Wołynki. Była to rzekoma komisja mająca wypróbować... produkcję gazów. Muszę zaznaczyć, że od czasu wybudowania pieca do fortu 5 nikt poza zaufanymi Kostka nie miał do

ŚWIATŁA I CIEŃ

Komu — nikacja?

Grymas na twarzy referentów P. K. P. jest przedwczesny. Nie ich wina, że śnieg sypie i sypie, nakrywając tory olbrzymimi zwałami śniegu. Nie wina maszynisty, czy kolejarza, że „pociąg mający przybyć o godz. x ma przypuszczalnie 900 minut opóźnienia.”

Przed kilkoma dniami czekałem w Katowicach na krakowski pociąg, mający mnie zawieźć do Poznania. Pociąg według rozkładu (istotnie rozłożył się zupełnie) w ogóle z Krakowa nie wyszedł. Dlaczego? Bo śniegi duże! Rozumiem, dobrze rozumiem. Cała Europa — jak się to mówi — w okowach lodu. Dobrze. W całej Europie pociągi chodzą źle. Dobrze (czyli źle). Na ołdżiałą lokomotywę czy góry śniegu nie ma rady.

Natomiast rada jest na inne sprawy, związane z trudnościami komunikacyjnymi. Zdołałem na katowickim dworcu przekonać się, że służba informacyjna w tak trudnym okresie, jaki przeżywa obecnie nasze kolejnictwo nie stoi na wysokości zadania.

„Proszę Pana, czy pociąg z Krakowa nadejdzie przed ranem?”

„Nie wiem.”

„A kto ma wiedzieć?”

„Nie wiem.”

I to wszystko. Odszedłem od okienka zaspionym. Wiem, że istnieją telefony, aparaty Morsego, urządzenia sygnalizacyjne. Wiem, że stacje na szlaku pociągów porozumiewają się, donosząc sobie kolejno o jego biegu. Jeżeli więc megafon dworcowy obwieszcza opóźnienie 900 minut, to z rekawą tego nie wygarną. Oceniamy dwójony wysiłek polskich kolejarzy. Dumni jesteśmy z opinii gości zagranicznych, którzy szczerze chwala nasze kolejnictwo. Splendor należy się polskiemu kolejarzowi. Ale szwankuje informacja. Jest to oczywiście wynikiem ogólnego zdenerwowania z powodu śniegów.

stępu. Komisja jakoś przedko dokonała próby i wyjechała. Podejrzewając, że się tam coś niesamowitego działo, zapytałem o to sierżanta żandarmerii, Hurko. Ten odpowiedział: „żeby to tylko raz... palilo się ciało”. Te słowa potwierdziły moje domysły. Do fortu przywieziono żywego lub martwego gen. Zagórskiego i tutaj go — prawdopodobnie z innymi — spalono, aby za-

trzeć wszelki ślad popełnionej zbrodni. Muszę zaznaczyć, że w skład tej komisji wchodził również znany pułkownik legionowy, którego nazwiska nie pamiętam, a który pracował w sztabie w Warszawie. Kostek Biernacki będzie mógł działać na te chwile rzucić snop światła, które rozjaśni ten ponury epizod. Muszę tu podkreślić, że postawienie pieca i przybycie „komisji” poprzedziła zmiana na stanowisku komendanta placu i garnizonu. Był nim przed Kostkiem — płk Gorzechowski, który nie cieszył się zaufaniem kliki belwederkiej.

Na moje zapytanie, czy płk B. wierzy w to, że Zagórskiego spalono w forcie 5 twierdzy brzeskiej — mój rozmówca oświadczył, że fakt zniknięcia Zagórskiego łączy się według niego z postawieniem pieca krematorijnego i przybyciem tajemniczej komisji do Brześcia. Jest więc przekonany, że zwłoki spalono wówczas w Brześciu. Płk Biliy jest zdania, że proces Kostka Biernackiego odsłoni niejedną ponurą tragedię z tych czasów i warto by Biernackiemu przypomnieć czasy jego komendatury w Brześciu.

Wywody płk. Bilego są swego rodzaju rewelacją i wzbudzą niezawodnie dużą sensację. Płk. Biliy jest człowiekiem poważnym, odbył kampanię wrześniową, od roku 1942 przebywał w obozach koncentracyjnych (Oświęcim i Leimertitz), obecnie zaś jest w stanie spoczynku.

(u-cz)

Ze świata

117-letnie urodziny

117 lat życia przekroczyła dwa tygodnie temu p. Philomena d'Andrea. Cały wiek mieszka już ta długowieczna obywatelka Stanów w małym miasteczku Thomson, dokąd przybyła jako 15-letni podłotek z Bonevento, we Włoszech, gdzie przyszła na świat 12 lutego 1830 roku. P. d'Andrea czuje się świetnie, spełnia w domu szereg prac i bez trudu — jak zapewniają korespondenci pism amerykańskich — robi porządky na drutach, co jest jej ulubionym zajęciem. „Czuje się tak świetnie, jak nigdy w życiu” — zapewnia p. d'Andrea swoich rozmówców. W tym wieku jest to zaiste podziwu godne wyznanie.

Pierwszy peryskop

W jednej z kronik spisanych przez greckich historyków znajdujemy pierwszą wzmiankę o zastosowaniu przyrządów optycznych dla celów wojny. Kronika ta głosi, że cesarz bizantyjski Leon VI (886—911) miał lustro, w którym mógł widzieć wszystko, co się działo w różnych państwach na świecie. Rzecz jasna, że historia ta jest zmyślna, tym niemniej zawiera ona w sobie pewne elementy prawdopodobieństwa. Zajął się nią wielki uczony rosyjski XVIII wieku Lomonosow, próbując wyjaśnić jej podłoże. Uważał on, że Leon VI posiadał w swoim pałacu „peryskop”, którego górne zwierciadło umieszczone było na pionowej rurze dostatecznie szerokiej i obracającej się wokół swej osi. Zwierciadło znajdowało się ponad dachem pałacu, natomiast rura doprowadzona była do pokoju cesarza. Promienie odbite przez górne zwierciadło przechodziły przez rurę i skupiały się w zwierciadle dolnym, umieszczonym u stóp rury w pokoju królewskim. W ten sposób cesarz mógł, nie wychodząc z pokoju, widzieć, co się dzieje w okolicy. Opowiadania o „cudzie”, umożliwiającym oglądanie dalekich państw, należą już do wymysłu skłonnego do przesady kronikarza, który w ten sposób chciał prawdopodobnie podkreślić wielką siłę swego monarchy.

Kto jest twórcą bomby atomowej?

Zasługi profesora Joliot-Curie

„New York Herald Tribune” publikuje list uznanego niemieckiego, który kwestionuje prawa Amerykanów do uważania się za twórców bomby atomowej, podnosząc zasługi laureata nagrody Nobla w 1944 roku, prof. Otto Hahna i Strassmanna i austriackiej uczoniej, prof. Elzbiety Meitner. W odpowiedzi pismo wyjaśnia, że „Amerykanie nie twierdzą, że odkryli bombę atomową. Zasługą natomiast Stanów Zjednoczonych było skonstruowanie pierwszej bomby atomowej. Nie było to rzeczą tak łatwą, jakby się niektórym zdawać mogło.

Nikt nie lekceważy zasług Hahna, Elzbiety Meitner i Strassmanna w dziedzinie badań nad fizyką jądrową. Bez ich pracy, jak też bez pracy plejady wybitnych fizyków różnej narodowości w ciągu ostatnich 40—50 lat nie zdołano by zbudować bomby atomowej.

Hahn i Strassmann pierwsi stwierdzili (około 1 września 1939 roku), że uran bombardowany neutronami, wyzwalając niekiedy inny pierwiastek (jak później stwierdzono, izotopy baru). Nie zdawali oni sobie jeszcze sprawy z tego, że rozbił jądrowy uranu. Stwierdzili to o kilka dni później Elzbieta Meitner i Frisch, uczeni austriacy, którzy uciekli przed reżimem hitlerowskim do Kopenhagi.

W drugiej połowie 1939 r. cztery laboratoria uniwersyteckie w Ameryce pracowały nad próbą rozbięcia jądra, która by potwierdziła przypuszczenia Meitner i Frischa. „Ale, o ile nam wiadomo — oświadcza „New York Herald Tribune” — prof. Joliot-Curie pierwszy stwierdził w sprawozdaniu, złożonym Francuskiej Akademii Nauk 30-go stycznia 1939 r., że proces rozbięcia jądra wyzwalają neutrony.”

M. Ł.

Pochwała kolejarzy poznańskich wcale nie jest równoznaczna z pokłonem zachwytu. I tu nie wszystko jest w porządku.

Ale rozumiem, ile wkładu pracy i czasu zużyto u nas w Poznaniu na choćby powierzchowne usunięcie śladów zniszczeń; o ile łatwiej było innym dyrekcjom przystąpić do znormalizowania samej już komunikacji.

Tymczasem mało, że usunięto u nas zniszczenia systemu kolejowego, ale zdołano usprawnić i zachować wskazania komunikacyjne.

O tym myślałem w pociągu pociągowym, zbliżającym się do Poznania. A pociąg widocznie nadrobił czas utracony na Śląsku.

Zauważ, że nie udało mi się uścisnąć dłoni naszego maszynisty.

t. h. n.

7)

Marysia i Janek mają spotkać się wieczorem w kinie. Dziewczyna przychodzi pierwsza na ulicę Chmielną i rozgląda się uważnie w tłumie ludzi, czekających przed kasą kina. Ale ukochanego chłopca jakoś nie widać. A może po prostu zakpił sobie z niej — i nie przyjdzie...

Ale Janka nie było.

Świat stał się smutny i ponury. Wydała się sobie stara i brzydka. Różowa bluzka zojetyniała. Przedwojenne pantofle zaczęły wierać. Poczekaj jeszcze pięć minut i wróci do domu.

Do obcego, zimnego domu, w którym nikt na nią nie czekał i nikomu nie była potrzebna.

Wzruszyła ramionami i odwróciła się tyłem. Miała oczy pełne łez.

I nagle...

— Dzień dobry, panno Marysiu! Taki fłok, że pani od razu nie zauważyłam. Czekam już dawno i myślałam, że pani nie przyjdzie. Takie martwiłam — usłyszała niespodziewanie.

Odwróciła się szybko. Przed nią stał Janek.

To nieprawda, że świat jest brzydki i smutny. Świat jest „uroczy”. Bluzka śliczna. Pantofle wygodne. A ona sama ładna i młoda.

Janek przyszedł...

ROZDZIAŁ XVII.

Za jedną noc.

Telefon dzwoni bez przerwy. Przychodzi zęsto interesanci. Goniec co chwila przy-

PIOTR CODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

nosi listy i papiery. A w międzyczasie inny dzwonek, głuchy, stłumiony, wzywa Janke do gabinetu naczelnego redaktora „Wiadomości Stołecznych”.

Pokój, w którym Janka urzęduje od pięciu dni, jest niewielki. Duże biurko, etażerka i kilka krzeseł stanowią całe jego umeblowanie. Przez zamknięte okno słychać sygnały samochodowe, nawoływania, gwar budzący się do życia miasta. W pokoju Janki ciżba jest bardzo rzadkim gościem.

Janke łamie plecy. I boli głowa. Nieprzyzwyczajona jest do pracy. Trudność sprawia wczesne wstawanie. Nie smakują skromne obiady, zjadane pośpiesznie w stołówce. I sama praca nastroja bardzo wiele trudności. Janka stawia przecież dopiero pierwsze kroki na drodze samodzielnego życia.

Ale nie narzeka. Jest bardzo zadowolona. Więcej. Szczęśliwa, że skończyła raz na zawsze z dawnym życiem. Dokłada wszelkich sił, aby sprostać zadaniu. Jest zresztą inteligentna i sama czuje, że z każdą godziną wdraża się coraz bardziej w swoje obowiązki.

Naczelnym jest z niej zadowolony.

— Wychowamy panią na pierwszorzędną sekretarkę — powiedział jej dzisiaj.

Choć pracuje dopiero pięć dni, nie czu-

je się obco w redakcji. Niewymowną przykrość sprawiają jej tylko te ciekawe spojrzenia, bezceremonialnie zaglądające, poprzez pancerz zdawkowego uprzejmego jej uśmiechu, do głębi duszy.

Wiadomo. Janina Boroniowa. Któż nie znał dzisiaj jej nazwiska. Dla nikogo jej tragedia nie stanowiła tajemnicy.

Gdy Przerwic zaproponował jej posadę sekretarki naczelnego redaktora w „Wiadomościach Stołecznych”, z początku odmówiła.

— Tam wszyscy mnie znają — tłumaczyła — Będę się czuła fatalnie.

— Nie chcę pani straszyć, ale pani nazwisko jest znane nie tylko w „Wiadomościach Stołecznych” — odparł. I tak umiał przekonać, że w końcu Boroniowa przyjęła posadę.

Największą jednak trudność stanowiło znalezienie mieszkania. Ale i tu Przerwic przyszedł jej z pomocą.

— Na pierwszą noc zapraszam panią do mojej znajomej, ekscentrycznej trochę Amerykanki — miss Vivian Darlincourt — powiedział. — Narazie nic mi lepszego do głowy nie przychodzi. A potem, dalej będziemy się martwili.

Rozmowa Przerwica z Vivian, rozmowa zresztą telefoniczna, długo nie trwała.

— Piękna, uroczą królową, mam do pani wielką prośbę.

— Niech pan wpadnie dziś do mnie, albo umówmy się w dancingu. Już dawno pana nie widziałam, Freddy.

— Śliczna Vivian! Jestem zawałony pracą po sam mój nieskazitelny przedział — jak go łaskawie kiedyś raczyłaś nazwać.

— I zepsułam go wtedy doszczętnie. Ale jaka to prośba?

— Idzie o udzielenie przytułku na jedną noc bezdomnej kobiecie.

— Wszy, pluskwy, nędza i brud — roześmiała się. — Odmawiam kategorycznie.

— Kobieta ta nazywa się Janina Boroniowa — rzucił sucho Przerwic.

Chwila milczenia.

— Pana kochanka — była, obecna, czy przyszła?

— Ani jedno, ani drugie, ani trzecie. Złotałem się nad nieszczęśliwą kobietą.

— Od kiedy to Freddy opiekuje się bezinteresownie ładnymi kobietami? — zapytała z ironią. — Bo podobno Janina Boroniowa jest bardzo interesująca.

— Od chwili, gdy uczulem twoją piękną dłoń na mój gładko ogolonym policzku — odparł żartobliwie i dodał już poważnie: — A więc piękna Vivian?

— Janina Boroniowa... Owszem... To nawet ciekawe...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

LESZNO

Jubileusz zasłużonej firmy

Dnia 1 marca obchodzi firma Bracia Kotlarscy, skład bławatów w Lesznie, 25-letni jubileusz istnienia. Założenie firmy nastąpiło w r. 1922 przez braci Bronisława i Józefa Kotlarskich. Z biegiem lat firma stała się poważną placówką handlową na terenie miasta Leszna.

W r. 1945 podjęła swą działalność, przerwana na skutek okupacji niemieckiej, ciesząc się nadal poparciem dawnej klienteli. Współwłaściciel Bronisław Kotlarski został w r. 1939 rozstrzelany przez Niemców za działalność społeczną i patriotyczną. Drugi współzałożyciel Józef Kotlarski prowadzi obecnie skład bławatów w Poznaniu przy ul. Walki Młodych 10.

Sztandary, chorągwie, paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma KĘDZIERSKA

Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel. 64-63

NOWA SÓL

Wielką uroczystość obchodziło w dniu 17. 2. br. Tow. Kupców i Przemysłowców na terenie naszego miasta, gdzie odbyło się poświęcenie Domu Kupca oraz sztandaru ufundowanego ze składek kupiectwa. Uroczystość swą obecnością zaszczyli przedstawiciele władz wojew., pow. oraz miejskich i bratnich organizacji.

Wszelchstronny Klub Sportowy „Odra” pod kier. prez. Hollendra wykazuje coraz większą żywotność. Ostatnio przeprowadził rozgrywki szachowe o tytuł mistrza Nowej Sól, który zdobył inż. K. Augustynowicz. Nast. miejsca zajęli: Edward Zawartko-Grzelak, St. Donaj, prez. sądu Tymczak, dyr. Głowacki. W rozgrywkach brało udział około 30 szachistów. (Don.)

ZIELENIEC, pow. Czarńków

W zabudowaniu gospodarza Sikory Wawrzyna powstał pożar. Pastwą płomieni padła stodoła, w której znajdowało się zboże, narzędzia rolnicze oraz powóz. Straty wynoszą około 200 tysięcy złotych.

Istnieje podejrzenie, że Sikora sam podpalił stodołę, gdyż od dnia pożaru wszelki ślad po nim zaginął.

Odpowiadamy czytelnikom

P. St. K. — Pleszew. W planie radiofonizacji ten węzeł jest przewidziany. Obywatele miejscowi winni sprawę poprzeć własną inicjatywą.

P. Terenia Zielona z Dolna. Sprawy poruszane przez Panią są stałe na tamach „Głosu Wielkopolskiego” omawiane. Dziękujemy za wyrazy uznania, przesyłamy pozdrowienia.

P. Zdzisław Stepiński — Leszno. Wystawę, o którą Pan zapytuje, organizowało Towarzystwo Ornitolologiczne, Poznań, ul. Czwartaków 24.

Stały Czytelnik, Konsulat ZSRR mieści się przy ul. Marynarskiej 3 w Poznaniu, tel. 72-59. Wyjazdy zagraniczne załatwia biuro paszportowe przy starostwie.

Gimnazjalistka z Krotoszyna. Szkoła zawodowa farmaceutyczno-chemiczna powstaje w Poznaniu przy firmie Pebecco, ul. Chlebowa 4/8 i tam po bliższe informacje zechce się Pani zwrócić. Szkoły zawodowe w Poznaniu interesujące Panią są następujące: Liceum Pedagogiczne, Mylna 5/7, Liceum Spółdzielcze i Handlowe, ul. Przebieg 2. Co do innych szkół należało by się zwrócić do Poznańskiego Okręgu Szkolnego (Kuratorium), ul. Zwierzyniecka 22, tel. 17-07.

P. M. Kaszelańczyk, Zbąszyń, Rynek 17. Wiadomość tę otrzymaliśmy drogą radiową. Należy się zwrócić z zażaleniem drogą urzędową przez Urząd Skarbowy w N. Tomysku do Izby Skarbowej w Poznaniu.

P. Zórecki Janusz, Leszno. Sprawy dotyczące repatriantów reguluje i załatwia PUR. Mieszka-

Demokratyzacja ZMW „Wici” w powiecie krotoszyńskim

Krotoszyn (koresp. własna). Ostatnio w świetlicy ZMW „Wici” w Krotoszynie odbył się zjazd prezesów i przedstawicieli poszczególnych kół z powiatu krotoszyńskiego. Na zjazd przybyli również zaproszeni m. in. wicestarosta Józef Chmielarz, wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej Władysław Kalażny, przedstawiciele Zarządu Związku Walki Młodych oraz prasy. Zebranie zgaśli i przewodniczył prezes powiatowy „Wici” p. Jan Kaj, który wygłosił obszernie przemówienie o potrzebie demokratyzacji „Wici” i o konieczności współpracy ze Stronnictwem Ludowym w Krotoszynie. Dalsze przemówienia wygłosili pp. Stanisław Banaszek, b. prezes PSL, które się rozwiązało, oraz p. Władysław Kalażny, przedwojenny działacz „Wici”, a obecnie wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej. Krótko przemawiali, apeując o współpracy, delegaci ZMW. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji poddano pod głosowanie wniosek Zarządu Powiatowego ZMW „Wici” o całkowitą demokratyzację „Wici” pow. krotoszyńskiego. Na wniosek większości zebranej młodzieży głosowanie odbyło się jawnie. W wyniku gło-

wania uchwalono jednomyślnie pójść po linii całkowitej demokratyzacji ZMW „Wici” w powiecie krotoszyńskim i przeprowadzić w najbliż-

szym czasie walne zebranie poszczególnych kół ZMW „Wici” w powiecie krotoszyńskim liczy około 3000 członków. (ipc)

Akademia ku czci Zofii Urbanowskiej w Koninie

Staraniem Gimnazjum i Liceum oraz Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Szkoły, z okazji 8-mej rocznicy śmierci Zofii Urbanowskiej, odbyła się akademie w szesnastu wypełnionej auli gimnazjum. Dzięki przepięknemu referatowi profesora Mikusińskiego, świetlana postać naszej autorki Zofii Urbanowskiej stanęła przed nami w całym blasku swego duchowego piękna, swej rycerskiej duszy polskiej, której przewodnim hasłem życia było: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały!” Zasięgą prelegenta było to, że wskazał nie tylko na duże wartości literackie i artystyczne twórczości Zofii Urbanowskiej, ale przede wszystkim wy dobył na światło dzienne i podkreślił wartości pedagogiczne, jakże aktualne dla naszej młodzieży w dzisiejszych czasach powojennych.

Skromnie, lecz z dużym smakiem udekorowana scena, kilka przedmiotów — jak biurko, obrazy itp., stanowiących niegdyś własność Zofii Urbanowskiej, dopełniały wspaniale zorganizowanego wieczoru.

Dochód przeznaczono na odbudowę szkoły poszczególnych w Koninie. W.

Kursy kupieckie w Koninie

Powiatowy Związek Kupców w Koninie liczy 525 członków i posiada oddziały w Słupcy, Golinie, Kleczewie, Slesinie, Zagorowie i Pyzdrach. Prezesem Zarządu Powiatowego jest energiczny kupiec dypl., drogistą p. Zygmunt Pecherski, a sekretarzem p. Rafał Jęczyński. Związek posiada osiem sekcji branżowych, osobną sekcję naukową, która za muje się urządzaniem kursów kupieckich oraz wydawaniem biuletynu informacyjnego. Obecnie organizuje się kursy z zakresu księgowości. Zarząd Związku ma swoich przedstawicieli w komisji cennikowej oraz bierze żywy udział w życiu społecznym i gospodarczym powiatu konińskiego. (wjc)

PLESZEW

Związek Powstańców Wlkp. 1918/19 — Koło Pleszew. Po blisko 7 1/2-letniej przerwie, spowodowanej okupacją, rozpoczął swą działalność, zwołując za zezwoleniem władz w dniu 9. II. br. pierwsze walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem dr. Klonowskim Ludwikiem. Nadto wybrano komisję rewizyjną i weryfikacyjną oraz poczet sztandarowy. Nadmienić wypada, że Koło tut. uchowało dwa sztandary oraz wszystkie spisy powstańców sprzed roku 1939.

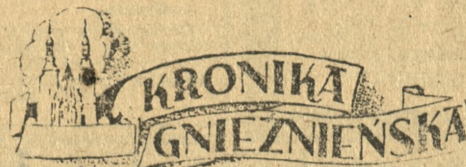
Jednogłośnie wybrany nowy skład Zarządu daje rękojmię, iż Koło rozwijać się będzie ku dobru Ojczyzny i powstańców.

Podwieczorek artystyczny w „Bagateli”

Plac Wolności 5 w niedzielę, dnia 2 marca 1947 r. z udziałem znanej i ulubionej solistki

Zakrzewskiej 10499

Początek o godzinie 17-tej — Wstęp wolny



Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: niedziela, 2 marca — „Mysz kościelna” Wł. Fodora.

Kino Polonia — „Zakazane piosenki”, prod. polskiej.

Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełni w dniu 28 lutego: dr Szalkowski, ulica Dąbrowski 1.

Dyżuruje Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

W 29-lą rocznicę powstania Armii Czerwonej odbyła się w Gnieźnie akademie

Podobnie, jak i w całej Polsce, urządzono w Gnieźnie w 29 rocznicę powstania Armii Czerwonej akademie, która odbyła się w Teatrze Miejskim.

Zgalił ją wiceprezes Tow. Przyjaźni polsko-radzieckiej p. M. Piekarski, stwierdzając, że obchodzi się rocznicę armii państwa, z którym Polska związała się przyjaźnią i sojuszem. Podniósł z kolei wartości bojowe Armii Czerwonej i gwarancje, jakie wypływają dla Polski odnośnie utrzymania granic zachodnich. Po jednogłośnie wyrażeniu zgody na odegranie w Gnieźnie, w szeregi Towarzystwa Przyjaźni polsko-radzieckiej, a kończąc wznosił okrzyk na cześć Armii Czerwonej, Wojska Polskiego oraz Rządu R. P.

Jeszcze jedno przedstawienie

„Mysz kościelna” w Teatrze Miejskim. Na powszechnie życzenie publiczności gnieźnieńskiej, Teatr Miejski w Gnieźnie wystawia w najbliższą niedzielę, 2 marca br., jeszcze raz komedię Wł. Fodora pt. „Mysz kościelna”, która cieszyła się zasłużonym powodzeniem.

Zespół teatru przygotowuje obecnie komedię B. Iżmickiego pt. „Pan Damazy”, która ukaże się na scenie już w pierwszej połowie marca br. (pr)

Komunikat Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej

Pow. zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gnieźnie zawiadamia wszystkie osoby podopieczne związku, że w celu wypełnienia pewnych formalności, wymaganych przez zarząd wojewódzki, winny przybyć do sekretariatu przy ul. Sienkiewicza 28, pok. 27, w godzinach urzędowych. (pr)

Uznanie dla O. R. M. O. wyraziło społeczeństwo podczas akademii

Z okazji rocznicy powstania Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej odbyła się w Teatrze Miejskim w Gnieźnie akademie, na której obecni byli przedstawiciele władz z starostą pow. p. Frąckiem i prezydentem miasta p. B. Kubackim na czele.

Zagajenia akademii dokonał kom. pow. M. O. p. Krawczyk, poczem głos zabrał prezydent p. Kubacki, podkreślając zasługi O. R. M. O. w budowaniu ładu państwowego. Z kolei przemówił kom. pow. O. R. M. O. p. Ochotny, omawiając zadania ORMOW, zwłaszcza w likwidowaniu powojennego bandytyzmu i pro-

szac o uczczenie zmarłych tragiczną śmiercią ORMOWców przez powstanie z miejsc i chwile ciszy.

W dalszym ciągu przemawiali pp. ppof. Cieślak — przedst. W. P. Kordys — sekr. PPR. Na cześć artystyczną akademii złożyły się występy orkiestry Z. Z. K., chóru „Dzwon”, solo fortepianowe p. K. Waberskiego, deklamacje — Sniegowskiego (OMTUR) i Kleinko (OMTUR) oraz recytacja utworu własnego Derengowskiego (ZZK). Zakończeniem akademii było wspólne odśpiewanie „Roty”. (pr)



Dnia 20 lutego 1947 zmarł nagle na udar serca mój ukochany i najdroższy mąż i ojciec, najlepszy syn, brat, bratanek i kuzyn, śp.

Mieczysław Widelicki

dr chemii

przeżywszy lat 57.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbyło się w Wieleniu n. Notecią.

W smutku pogrążeni
żona, córka, ojciec i rodzina

Poznań, ul. Szydlowska 9.

10444



Dnia 20 lutego 1947 zmarł nagle na udar serca śp.

dr Mieczysław Widelicki

przeżywszy lat 57.

W Zmarłym straciłmśmy nieodżałowanego szefa i chlebowadawcę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się do grobowca rodzinnego w Wieleniu n. Notecią.

Klerownictwo i pracownicy
Wytwórni Chemicznej „Nitrolak”
Poznań, Grudzieniec 13/17

Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy
Fabryki Papy i Środków
Chemicznych w Czerwonaku

10443



Podobało się Panu Bogu Wszechmogącemu zabrać do siebie dnia 25 lutego 1947 r. moją najukochańszą żonę, naszą nigdy niezapomnianą córkę, siostrę i ciotkę w 26 wiosnie życia, śp.

Zofię Przybyłą

z domu Woytkowską

Jej czule serce nie wytrzymało 6 lat zgrozy i przeżyć wojennych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1. 3. 1947 o godz. 12-ej z kaplicy cmentarza w Górczynie.

Bolesław Przybyła, mąż,
Maria i Feliks Kretschmer, rodzice,
Marylka i Marian Hejna z dziećmi,
Leokadia i Stefan Stańczyk,
oraz wszyscy krewni.

Sew. Mielżyńskiego 10.

10509

Wszystkim Krewnym i Znajomym
za nadesłane prezenty, kwiaty oraz
życzenia w dniu ślubu naszego skła-
damy tą drogą staropolskie

„Bóg zapłać!”

Władysław i Maria
z Pernaków Koncewiczowie

Miejska Górka, w lutym 1947 r.

2-552

Za złożone życzenia
i kwiaty z okazji na-
szego ślubu, składamy
serdeczne
podziękowanie.
Kazimierz i Urszula
Urbaniakowie
Gołańcz, dom weselny,
17. II. 1947. 2-583

Samochód ciężarowy

posiadam.
Oczekuję propozycji.
Oferty Biuro Ogłoszeń
„PAR”, Poznań, Ra-
tajczaka 7 p. „2,1045”
10281



Restauracja - Dancing Moulin Rouge

Id. 39-26 ul. Kantaka 8/9 Id. 39-26

przedstawia w marcu codziennie

➔ znacznie rozszerzony program atrakcyj ➔

- 1) **Siostry Zelwietr** w czarujących
tańcach klasyczno-
charakterystycznych
- 2) **Jeanette i Auché** duet taneczny w
tańcach salonowych
- 3) **Trio Stanley** z rewelacyjnymi atrakcjami
w akrobacji na rowerach
- 4) **Trio Barley** — światowej sławy —
z fenomenalnym czło-
wiekiem - małpą

➔ Lokal otwarty do godz. 5-tej rano ➔

PRACOWNIA HARTÓW artystyczno- kościelnych

M. Kwiatkowski

Wykonuje: sztandary,

Poznań, ul. Staszica 14 m. 1

ornamenty, kapy, dalmatyki, baldachy, stupy,

Dojazd: 2, 5, 7

bursy, birety itd.

9877

Poszukuję lokali

nadających się na sklep spożywczy z 2-ma
lub jednym większym pomieszczeniem
w okolicach ul. Wielkiej, Woźnej i Garbary

Zgłoszenia kierować: **MARIAN GÓRECKI, Poznań**
Składowa 4, III. ptr.

10279



SZCZOTKI-PEOZŁE
WIELKOPOLSKA
HURTOWNIA
St. Stanowski
Poznań, św. Marcina 50
telefon 13-74. 9246

Materace, leżanki, tapczany,
fotele, „Rekord”, ul.
Kurzanowa, boczna Ratu-
szowej. 2-434

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu

W związku z notatką, umieszczoną w nr. 57 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 26 lutego 1947 pt. „Jakie ceny obowiązują na papierosy”, Izba Skarbowa w porozumieniu z Zakładem Sprzedaży P. M. T. w Poznaniu wyjaśnia, że wyroby Polskiego Monopoli Tytoniowego mogą być sprzedawane w handlu detalicznym tylko po cenach ustalonych przez Ministra Skarbu rozporządzeniem z dnia 20 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 28 z r. 1947). Cenniki tych wyrobów powinny być umieszczone w każdym punkcie sprzedaży wyrobów P. M. T.

Pobieranie cen wyższych, także za papierosy kartkowe w sprzedaży pozakartkowej, jest niedozwolone. Sprzedaży wyrobów tytoniowych mogą dokonywać tylko te przedsiębiorstwa, które zawarły umowę z Zakładem Sprzedaży Polskiego Monopoli Tytoniowego. 2-594

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na szycie odzieży ochronnej w ilości 1000 szt. ubrań roboczych 2-częściowych, 1000 szt. płaszczy ochronnych drelchowych i 200 szt. fartuchów ochronnych brezentowych.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcyj P. M. S. z niemi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1 (II piętro, pokój nr 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w kancelarii Dyrekcyj (I piętro, pokój nr 111) do godz. 10-ej dnia 7. 3. 1947 r.

Kwit wadialny na zł 20 000 należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11-ej.

Oferta obowiązuje w ciągu 10 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. 2-586

V. Zg. 9/46

Ogłoszenie

Zdebski Władysław, zam. w Murzynowie pow. Gorzów Wlkp., wystąpił z wnioskiem o uznanie za zmarłą żony jego Stefani Zdebskiej, córki Karola i Jadwigi z Braczkowskich, lat 49, ostatnio zamieszkałej w Stanisławowie, która wiosną 1944 r. zaginęła i prawdopodobnie została zamordowana. Wzywa się zaginioną, aby w dniu 20 kwietnia 1947 r., godz. 12. zgłosiła się w Sądzie Grodzkim w Gorzowie, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznana za zmarłą.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionej, aby doniosły o nich sądowi.

Gorzów Wlkp., dnia 20 lutego 1947 r.

Sąd Grodzki

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Stacja Poznań, ul. Przemysłowa 11

poszukuje od zaraz wykwalifikowanej siły biurowej męskiej lub żeńskiej. Pożądana znajomość pisania na maszynie.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i referencjami od godz. 10—11.

2-571

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zamierza zakupić:

3000 par trzewików z brezentu, obszytych skórą na drewnianej podeszwie;

3000 par rękawic jutowych z jednym lub dwoma palcami.

Firmy zainteresowane winny składać oferty na wyżej wymienione rodzaje odzieży ochronnej do dnia 8. 3. 47 w Kancelarii Głównej DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 111. 2-584

Ogłoszenie przetargu

Firma „Stomil” ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 25 000 szt. zaworów 2-kołankowych mosiężnych do detek samoch.-ciężarowych typu S 47,5×12.

Dostawa może być realizowana partiami miesięcznymi.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 14. III. br., godz. 16-ta w Wydziale Zakupu przy al. Marcinkowskiego 22, I ptr., w Poznaniu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. III. br., o godzinie 11-tej.

Firma zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

STOMIL S. A.

2-569

pod Zarządem Państwowym

2-563

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci naszego kochanego syna, brata, szwagra i wujka, śp.

Jana Kurkowiaka

odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, 1 marca 1947, o godz. 8-mej w kościele parafialnym w Swarzędzu.

10477

Rodzina



Za oddanie ostatniej przysługi mojemu mężowi, śp.

Czesławowi Bursztynowiczowi

okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składam serdecznie

Bóg zapłać!

Helena Bursztynowiczowa

z rodziną

Poznań, Małackiego 34.

10373

MYDŁA

do prania poleca
wytwórnia

„Chemioteknika”
Poznań, Wierzbicice 42 — Telefon 91-42

WELNE OWIŁA

stałe kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczę kolorową oraz tkaniny także za pośrednictwem poczty

Kupujemy włókno lniane i konopne i słomę lnianą oraz włosień koński

WELNA

Czesław Białecki

SKUP

WYMIANA

HURT

UPRAWNIONA AGENTURA
MINISTERSTWA PRZEMYSŁU

Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

POZNAŃ, ul. Roosevelta 19

Tel. 70-57

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Dworcowa 54 — Tel. 33-13

Biura czynne od 8-15 — w sobotę od 8-13

9884

Sanatorium Zakładu Ubezpiecz. Społecznych

W Inowrocławiu

otwarte przez cały rok, poszukuje:
1. pielęgniarkę-masażystę wzgl. pielęgniarkę-
masażystki z dyplomem,
2. kucharkę, znającą dobrze gotowanie i wypiek
ciężką.
Warunki pracy ad 1 wg grupy VIII dla Ubez-
pieczalni Społecznych, ad 2 według umowy.
Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw
kierować pod wyżej podanym adresem. 2-481

Lekarz

Borowina, Poznańskie Za-
kłady Przyrodolecznictwa
al. Marcinkowskiego 20,
tel. 38-26. 6840

Wolne posady

Bankowców wykwalifiko-
wanych, kasjera, księgo-
wych, przyjmie K. K. O.,
Wrocław, Ogrodowa 74. 8909

Samodzielna gospośka z
gotowaniem potrzebna —
Wrocławskie 13 m. 9, od 14
do 15 godz. 9882

Krawcy na stałą pracę
potrzebni zaraz. A. Lupa,
Bukowska 11a. 10030

Wyszkolifikowana maszy-
niarka działająca na sta-
łą pracę potrzebna do Wy-
twórni Wyrobów Dzia-
nych, Poznań, ul. Kła-
szorna 26. 9948

Pomocnik krawiecki na
dobrą pracę domską za-
raz. Szymańskiego 8. 9756

Pomoc domowa z dobrym
gotowaniem na dobrych
warunkach potrzebna. —
Hurtownia Papieru, Wroc-
ławska 39. 10110

Pomoc domowa
z gotowaniem
potrzebna.
Garnarska 1 m. 4. 10489

Dziewczyna wiejska goto-
waniem, młoda, potrze-
bna. Fredry 3 m. 7. 10121

Potrzebna pomoc domowa
może być starsza osoba.
Poznań, Rzepeckiego 6 m.
4, I p. 10130

Dziewczyna uczciwa, z go-
towaniem, do jednej oso-
by, Zielona Góra, potrze-
bna natychmiast. Dobre
warunki. Zgłoszenia Wy-
ślanańskiego 20 m. 2. 9954

Pomoc domowa przy-
chodnia zaraz potrzebna.
Reja 1 m. 7. 10142

Retuszer zdolny portre-
sta, na stałe, większe par-
tie z mieszkaniami, poszu-
kiwany. Of. „Głos Wiel-
kopolski” nr 10246.

Młoda panienka do gabi-
netu lekarskiego potrze-
bna zaraz. Al. Małopolska
7 m. 1. Zgłoszenia 13-14.30.
10248

Poszukuję zaraz dobrego
fachowca, obeznanego z
maszynami i wyrobem li-
moniad. Zgłoszenia przy-
jmuję w dniu 3. III, godz.
8-11-tej. Poznań, Matej-
ki 67 m. 5, firma Lutka. 10230

Dziewczyna do prac do-
mowych potrzebna. Wroc-
ławska 14 m. 8. 10459

Dziewczyna wiejska, go-
towaniem, młoda, potrze-
bna. Fredry 3 m. 7. 10511

Chłopiec do lekkich prac
potrzebny zaraz. Cieluch,
Grudzień 16. 10500

Hafciarka na bieliznę, ma-
szynowo lub ręcznie, może
się zaraz zgłosić. Pracow-
nia Bielizny, ul. Dolina 2
przy Szwajcarskiej. 10462

Fachowiec do urządzenia
produkcji sprężyn do ma-
teracy, także po godzi-
nach, potrzebny do war-
sztatu mechanicznego. Dobre
wynagrodzenie. Oferty
nr 654 „Czytelnik”.
Armii Czerwonej 1. 10471

Dziewczyna do dzieł
potrzebna. Półwiejska 3 m. 7.
10468

Mistrz ceglarski, palacz
pieców potrzebni poznań-
skim. Oferty „Głos Wiel-
kopolski” nr 10451.

Panienka do dziecka. Adr.
wskaże „Głos Wielkopolski”
nr 10454.

Potrzebna pomoc domowa
do 3 osób — św. Józefa 2
m. 3a. 10427

Wóznicę do rozwózki po-
szukuję „Minera”. Wy-
twórnia wód mineralnych
i rozlewnia piw. Kramar-
ska 3/5. 10423

Większa fabryka
cukierków
poszukuje zaraz
rutynowanych
karmelkarzy

Poszukuje się tylko
sily fachowe.
Zgłoszenia Biuro Ogło-
szeń „PAR”, Poznań,
Ratajczaka 7 pod
„2.1026”. 10277

Błękit atramentowy

(Tintenblau BJTN
lub inny)

zakupi 9856

ISKRA i KARMAŃSKI

Kraków, Lubelska 12

Tapety, chodniki, poleca
Zb. Waligórski, Wielka 9,
I p. tr., tel. 23-98. 8052

Kupiec — spółdzielca

36 lat praktyki zawodowej w tym kilka lat na
kierowniczych stanowiskach i samodzielny,
dobry organizator, rzutki i energiczny, obec-
nie na kierowniczym stanowisku

pragnie zmienić posadę

Poważne oferty proszę kierować do „Głosu
Wielkopolskiego” pod nr 2-513.

Kupujemy

Wszystkie zwierzęta i
rośliny, stępy, glicerynę, gluko-
zę, olejki, pachnidła i
barwniki do kosme-
tyków.

J. i S. Stępniewicz

Poznań 2
Marsz. Focha 34. 10274

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hafciarski

8062 STEFAN JAKUBCZYK

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wileckim)

P. K. O.
V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank
„Spółem” nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano
do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogło-
szeń Administracja nie odpowiada.

Pracząka przyjmie pranie.

Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Popołudniowego zajęcia
poszukują dwie urzędni-
ki. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10407.

Zajęcia popołudniowego
poszukuje osoba intel. Re-
ferencje. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 10406.

Sumienny szuka posady
w magazynie lub innej. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 10370.

Pracząka przyjmie pranie.
Of. „Gł. Włkp.” nr 10338.

Kowal z długoletnią prak-
tyką z własnymi narzę-
diami szuka posady na
majątku. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 2-597.

Sprzedaż

Meble różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań.
Rybaki 6, w podwórzu. 6423

Knoty, lampy, cylindry,
„Ceramika”, rok zał. 1875,
Leonard Gajowiecki. Wo-
dna 12. 2-303

Pianina poleca korzystnie
Poznański Skład Pianin,
Ogrodowa 1, przy narożni-
ku Półwiejskiej. 8733

Magazyn mebli, jadalnie,
sypialnie, kuchnie, tapca-
ny, fotele — Banaszyński
Poznań, Półwiejska 20, tel.
43-56. 2-43

Wylęgarnia drobiu

w Poznaniu na Dębcu już czynna

Przyjmuje jajka do wylęgu

Sprzedaje pisklęta jednodniowe

Zakład Wylęgowy

A. Ratajczyk

Poznań — Dębiec

ul. Świerczewska 11 — telefon 30-71

przy stacji kolejowej Poznań — Dębiec

dojazd tramwajem nr 2 i 4 do końca

10068

Poszukuję posady jako po-
mocy do kuchni w restaura-
cji. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 10365.

Inteligentna przyjmie po-
sługę przed południem —
środkiem. Of. „PAR”,
Ratajczaka 7, pod „2.1072”.
10484

Kucharz poszukuje posady,
przyjmuję zamówienia
prywatnie. Nijak, Bukow-
ska 20. 10349

Nauka

Kursy pisania na maszy-
nie ślępa metoda, wszyst-
kimi palcami. Piotr Pie-
przyski — Poznań, aleje
Marcinkowskiego 26, tel.
23-62. Dla zamiejscowych
kursy listowne. 6074

Handlowe kursy półroczne
rozpocznę 3 marca —
Kursy Handlowe Smół-
skiego, Wawrzyniaka 33
2-16

Korespondencyjne kursy
księgowości. Informacje
Lublin, skr. poczt. 105.
2-235

Księgowości z przebitkową
uproszczoną i podstawową
wyciągają do całkowitej
pełni bilansowej. Kursy
Handlowe, pl. Wolno-
ści 2. 9623

Tańców nowoczesnych wy-
uczą Adela Szczurkówna,
Jan Szczurek, aleje Mar-
cinkowskiego 2a, parter. 9327

Pokój poszukiwany za
konserwację angielską lub
francuską. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 9988.

Pianino do ćwiczeń wolne.
Adres wskaże „Gł. Wiel-
kopolski” nr 10402.

Studentka perfekcyjnie fran-
cuskim i angielskim do do-
rocznych tłumaczeń ko-
respondencji handlowej za
dobrym wynagrodzeniem
potrzebna. Oferty: „PAR”,
Ratajczaka 7, pod „2.1096”.
10494

Osobiste

Halo uwaga! Lampy ra-
diowe kupuje i przyjmuje
do badania na emisję
po 10 — zł. „Emka”, Wroc-
ławska 39. Własne war-
sztaty naprawy. 9456

Zniewagę

rzucaną na oby-
watelkę Getrudę Ham-
rol z Pruszkowa,
pow. Kościan, odwo-
duje i przeprasza.
Getruda Jędrzejczak
Piotrowo. 2-550

Szyję elegancko szybko —
ceny przystępne. Opale-
nicka 62 m. 1. 10332

Wypróbowane północzochy,
skarpety po niskich cenach
— „Ewa”, Marsz. Focha 60
(dawnej ul. Limanowskiej
5). Oczka podclamy
szybko, tanio, 10436

Pianina najkorzystniej

w fachowej firmie — Drygas,
Skarbowa 15. 10116

Parcelę — ogród w Pu-
szczykowie 1600 m² sprze-
dam. Daszyńskiego 81 m. 1,
godz. 16-17. 10150

Do rozbiórki w pobliżu
Poznań sprzedam szopę
drewnianą, pompę, da-
chówkę cementową, par-
nik oraz olśniewy do wy-
rębu. Adres wskaże „PAR”,
Ratajczaka 7, pod „2.1069”.
10483

Szafa do rzeczy w dobrym
stanie 180 cm sprzedam —
Focha 40 m. 2. 10476

Okazał Z powodu wy-
jazdu sprzedam akordion,
dywan żywiecki i dwa ma-
teriały białe — ul. Sza-
wiejskiej 11 m. 1. 10475

Wytłoczone wód gazowych
kompletnie urządzone wraz
z rozlewnia piwa i octu
sprzedam cała lub cześć —
Działyskich 6 m. 8. 10470

Sprzedam śliczną kolekcję
rogów. Adres wskaże „Gł.
Wielkopolski” nr 10474.

Skład kolonialny towarami
i mieszkaniami 2 pokoje
kuchnia sprzedam. Oferty
nr 846 „Czytelnik”, Armii
Czerwonej 1. 10463

Brylantowy pierścionek
czysty sprzedam. Ogrod-
owa 4 m. 3. 10236

Maszynę szewską sprze-
dam. Kraszewskiego 24
m. 2. 10305

Płaszcz gumowy do Rent-
gena. Drogeria M. Focha
29. 10303

Maszyna krawiecka be-
senkowa mało używana
tanio. Lodowa 27 (skład)
(Łazarz). 10302

Dwa radia Philips 4-lam-
powe, płaszczyzny ra-
dian i zimowy futro białe
zrebuje, 2 brylantowe pier-
ścionki natychmiast. Ka-
natowa 8/9 m. 18. 10439

Maszyna Singera i dwu-
rzędowa „Wiedeńska”, Sta-
szica 18 m. 16. 10435

Kamienie, obrznięty na-
rożnik, 11 składów, bez hi-
potek, sprzedam 3.300.000.
Gruszczyński, ul. Wawrzy-
niaka 22. 10429

2 opony 975-20, 3 opony
960-20, 1 opona 520-16, 2
opony 450-17, 2 opony
350-19 sprzedam. Adres
wskaże „Głos Wielkopolski”
nr 10428.

Radio 4 lampowe. Daszyń-
skiego 189 m. 24. 10315

Pianina pierwszorzędne
markowe tanio, nadzw-
yczajna okazja. Poznań,
Zygm. Augusta 3 — 3, tel.
92-37. 2-565

Leżanki, tapczany, fotele,
materace, „Rekord”, ul.
Kurzanoga (boczna Ratu-
szowej). 2-433

Motocykl 123/4 „Sachs”
na chodzie, sprzedam ko-
rzystnie. Nowak, Puszczy-
kówo, Libelta 11. 10200

Radioodbiorniki, lampy ra-
diowe, żarówki, anody,
akumulatory, baterie, pły-
ty. Sprzedaje — kupuje
„Radiomechanika” — Po-
znań, św. Marcin 25. Tele-
fon 12-38. 9228

Sprzedam
samochód

D. K. W. 2-cylindrowy
na chodzie w dobrym
stanie. Z dokumentami
własności. Zgłoszenia:
Tadeusz Dajewski, Ko-
szalin, Hoidal Pruskiego
nr 2. 2-578

Lampy naftowe, żelazka,
kucharki, płyty, radioo-
dbiorniki, większe ilości. —
„Radioma”, ul. Wrocław-
ska 13. Kupujemy polame-
ne płyty gramofonowe. 9497

Termosy, lampy naftowe,
cylindry, knoty, sprzęty
kuchenne poleca Marian
Lesiński, Żydowska 33. 9879

Kuchnie i łóżka nowocze-
sne okazują. Stolarnia
Kręta 4. 10229

Motocykl D. K. W. 125 cm
i 2 wózki na gumowych
kołach sprzedam. Rynek
Łazarzki 15, Przechwal-
nia. 10458

Tapczan nowy sprzedam.

Pracownia Tapicerska, M.
Grzybowski, Półwiejska 31.
10399

Związek Zawodowy Pra-
cowników Skarbowych R.
P. podaje do wiadomości,
że księgi uproszczone i po-
datkowe nadeszły i są do
nabywania we wszystkich
Urzędach Skarbowych. 10397

Wille, dwa trzypokojowe,
łazienka, wolne mieszka-
nie, 2000 m² parcela, garaż,
1.400.000; kamieniec, 4 ska-
dy, 1 wolny, 1.500.000; dom
dwupiętrowy, oficyna, o-
gród, 700.000 lub połowa,
350.000, Dębica, wybór par-
celi sprzedam Nowak, Wy-
spiańskiego 16 m. 1. 10393

Cegła toniowa, pas 0,28/24
m, kot

Poszukuje urzędnika do wyrobu świec. Zgłoszenia: „P.A.R.” Poznań, Ratajczaka 7, pod „2.131”. 10510

Skład kolonialny w Poznaniu z mieszkaniem do 200 tys. kupię. Oferty: „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „2.1094”. 10492

BIELSKIE

materiały - podszewki

zakup

sorcedaż

W. Trojanowski
Poznań, św. Marcin 18
10111

Kłosa w dobrym punkcie kupię. Oferty: „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „2.1037”. 10488

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Sprężyna do pasów przepuklinowych oraz skórek jelonkowych każda ilość kupię. Warsztaty Ortopedyczne, F-a Niedziela, Poznań, Dolna Włda nr 20. 10485

Gospodarstwo powiatu Kościan, Smigiel, Leszno i okolice kupię. Spieszne oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10478.

Trykotarska maszynę nr 14 sprzedam. Bukowska 11 m. 5. 10466

Kamienice, wille, domy ogrodnicze, składowe, także prowincję, parafie, gospodarstwa, dzierżawy, składowe wszelkiej branży proszę zgłaszać. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 10384

Olśwa francuska oryginalna. Skład papieru, Paderewskiego 11 (dawn. Nowa). 10317

Ubrania, płaszcze, kurtki, damskie, marynarki, spodnie kupię. Wodna 21, składowe odzież. 8500

Woski, stearyny, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, place najwyższe ceny. Wytwórnia „Stol”, ul. Kantaka 7. 6814

Teatry i kina

Piątek, dnia 28 lutego 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Kraina uśmiechu”; jutro, godz. 19-ta — „Harnasie” i „Całogłost”;
Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty”;
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion”;
Teatr Komedia Muzyczna: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Kwiecień krzyska”;
Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Czerwony kapłan”;
Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich:

Kino Apollo: godz. 16 i 18-ta — „Zamieć śnieżna”; godz. 20-ta — „Danina humoru i emocji” (rewia). Bałtyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „U schyłku dnia”. Muza: godz. 16 i 18 i 20-ta — „Koncert ku czci 25-lecia Armii Czerwonej”. Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukończony”. Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „Sama przez życie”. Kino Oświatowe TUR (ul. Przemysłowa 43): godz. 17 i 19-ta — „Cztery serca” oraz nadprogram „Gapciu na lodzie”.

Program audycji radiowych na sobotę, 1. marca

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy społecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audycja szkolna; 9.35 Przerwa; 11.30 Trio d-moll Schumann w wyk. Alfreda Cortot, Jacques Thibaud i Pabla Casals; 11.50 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieszy marcińskiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory fortepianowe w wyk. Natalii Hornowskiej; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Muzyka obładowa. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Sabiny Ziolkowskiej i Jana Fandri (śpiew); 14.00 „Świecące na antenie” — „W świetlicy pocztowców”; 14.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gilelskiego; 14.55 Wiadomości dziecięce; 15.00 „Legenda północna” — słuchowisko dla dzieci starszych, piosenki Zofii Smidowiczowej; 15.30 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Czesława Klimczewskiego; 15.40 Audycja utworów polifonicznych XVI i XVII w. w stylu a kapella w wyk. chóru „Zmarłych wstania” w Poznaniu pod dyr. Mariana Sobieskiego (Transm. z kościoła oo. Zmarłych wstania); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Arie i pieśni w wyk. Eugeniusza Mossakowskiego; 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robotach”; 18.30 „Nauka przy głośniku” — audycja słowno-muzyczna; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 Kalejdoskop muzyczny w oprac. Mariana Obsta; 19.45 Skrzynka ogólna nr 70 — listy radioluchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 „Ze słowikiem w zawody” — audycja w oprac. Wiktora Spodienkiewicza; 21.00 „Młga” — słuchowisko piosenki Mieczysława Pawlikowskiego; 21.25 Liryczne arie operowe w wyk. Janusza Popławskiego; 21.45 Audycja rozrywkowa „Główny lokator” — skecz Stanisława Strugarskiego; 22.00 Kwadrans prozy; „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmiera; 23.10 Ostatnie Wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Koncert zyczeń; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego i zakończenie programu.

Zamiana

Kolejarz zamieni mieszkanie prywatne, 2 pokoje z kuchnią na większe w blokach. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10157.

Mieszkanie pokój z kuchnią zamienię na 2-3 pokoje za dobrym wynagrodzeniem. Okolica Ryńku Wileckiego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10393.

Z powodu choroby zamienię 4-pokojowe mieszkanie komfortowe we Wrocławiu na 2-pokojowe komfortowe w Poznaniu lub oddam za zwrotem kosztów remontu ze sklepem i obszernymi ubikacjami lub bez. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10395.

2 1/2 pokoje kuchnia, telefonem, przy Szwajcarskiej, na 3-4 pokój z kuchnią w Śródmieściu. Wiadomości: Tel. 95-78. 10451

Zamienię pokój z kuchnią na podobne w większe za dopłatą. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10379.

Zamienię 1 pokój parter i ubikację w suterence na mieszkanie w warsztacie — Włda, na 1 pokój lub większe, dzielnicą obywateli. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10347.

Zamienię 2 pok. kuchnie na 3 pokoje, Łazarz. Oferty: „Gł. Wlkp.” nr 10308.

Dwa pokoje z urządzeniem kuchni, łazienki na Łazarzu w nowym domu zamienię za dopłatą na pierwszorzędne samodzielne dwa pokoje kuchnia w centrum miasta. Redemptorysta, św. Marcin 25, tel. 12-38. 10164

Pieniądz

Mam 150.000 przystąpię jako współwłaściciel do delikatesów albo z fachowcem do lodowni. Oferty: „Gł. Wlkp.” nr 10446.

150.000 — zł potrzeba do dobrej prosperującego przedsiębiorstwa handlowego. — Oferty: „P.A.R.” Ratajczaka 7 pod „2.1057”. 10394

Wolne lokale

Lokal handlowy przy św. Marcinie wypożyczam. — Oferty: „P.A.R.” Ratajczaka 7 pod „2.1054”. 10267

Wspólny pokój, najchętniej starszy, w zamian 2 godz. posługi. Grochowska 22, m. 2, wejście z Półwieckiej. 10013

Wspólny dla maturzysty. Oferty: „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „2.1108”. 10501

Skład śródmieściu — dwa okna wystawowe, z nowoczesnym urządzeniem, centralnym ogrzewaniem, gotowy z małymi zmianami, natychmiast do wynajęcia. Oferty: „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „2.1086”. 10487

Studentka A. H. szuka pokoju od zaraz. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10308.

Sympatyczny student lat wyższych poszukuje pokoju przy solidnej rodzinie. Of. „Gł. Wlkp.” nr 10400.

Studentka poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Łąkowa 17 m. 3. 10368

Poszukuję 4 pokój z kuchnią i przynależnościami w śródmieściu zaraz. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10436.

Zgubiono w niedzielę brązową skórkową reklamówkę, odciśnięcie Cegielskiej, Traugutta. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Traugutta 19 m. 9. 10192

Unieważniam zagubioną kartę rejestr. nr 6915 na nazwisko Stanisław Cwiłk, Sienno pow. Wągrowiec. 2-555

Unieważniam legitymację Ubezpiecz. Społ. nr 1623902. Bernard Wojciechowski, Poznań. 10180

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną nr 421918 RKU Jarosław na nazwisko Ludwik Furdyna. 10420

Unieważniam zagubioną legitymację milicyjną oraz kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Stanisław Banaszk, Kossaka 16 m. 5. 10401

Zagubiłem dowód osobisty, książkę rej. konia kasztan 7 lat, książkę rej. konia siwa kasztan 9 lat, które unieważniam — Kazimierz Fischer, Gniezno, Dąbrówka 8. 2-582

Zagubione zaświadczenie rejestracji 1962/II kaprała Kazimierza Rena, rocznik 1914, unieważniam. 10375

Przybiłkiewicz się pies. Tel. 46-07. 10356

Unieważniam zagubioną legitymację i legitymację PZU. Jan Walas, Poznań, Piekary 13b m. 3. 10354

Unieważniam legitymację U. P. na nazwisko Krystyna Marczevska. 10351

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Szamotyły na nazw. Stefan Koszczyński unieważniam. 10346

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kościelną na nazwisko Franciszek Hoffmann. 2-574

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwiska: Leonityna Kowalczyk, Antoni Cielecki i Janina Dawidowicz oraz opis mienia na nazwisko Leonityna Kowalczyk. Dokumenty wystawione przez Komisję Repatriacyjną powiat Kosteł. 10326

Skradziono portfel z dokumentami w tramwaju nr 4. Proszę o zwrot dokumentów i fotografii — Krystyna Iminińska, Chelmońskiego 4 m. 1. 10457

Unieważniam zaświadczenie R.K.U., prawo jazdy, zameldowanie policyjne. — Tadeusz Fertyk. 10312

Unieważniam legitymację ORMO, legitymację Zarządu Miejskiego w Częstochowie, legitymację na zniżkę kolejową, legitymację Związku Zawodowych Pracowników, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa oraz metrykę urodzenia na nazwisko Jan Tanona, Częstochowa, ul. Ochotników Wojennych 46. 10493

Poszukiwania

Kto by wiedział o losie mego meża Piotra Anioły, przybawającego w Gross-Rosen, Arbeitslager Fünfteichen Breslau, nr osobisty 46656, blok 7, proszę jest o taskawia wiadomość. Maria Anioła, Poznań, Karłowskiego 18 m. 1. 10300

Poszukuję Waleriana Czaplickiego ps. Koczowski, ur. 28. 10. 1916 r. w Dortmund (Niemcy), syna Wojciecha i Wiktorii, który podczas powstania warszawskiego zaginął. Wiadomość kierować proszę na adres: Helena Czaplicka, majątek Starków, pow. Stargard (Pomorze Zachodnie). 10385

Unieważniam kartę rejestr. RKU Kępno na nazwisko Edwarda Szuklarskiego, Swiba, pow. Kępno. 2-579

Uczciwego znalazcę brązowej sukni zagubionej w Poznaniu 25 bm. proszę o zwrot za wynagrodzeniem 1.000 zł. K. Bałkowski, Poznań, ul. Półwiejska 6 (skład). 2-598

Unieważniam zagubione zaśw. RKU Gniezno, kartę rawową, dyplom szoferski. Władysław Janus, Cegielska Znina. 2-596

Unieważniam legitymację akademicką i Kola Medyków na nazwisko Wacław Tórz. 10409

Unieważniam zagubioną kartę rej. RKU Konin, metrykę ślubu wystawioną przez Urząd Stanu Cywilnego w Kleśn-Waniewie (Niemcy) na nazw. Tadeusz Rosiński, Pyzdry. 2-581

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną 4630. Władysław Golonka, Wschowa, Mickiewicza 6. 2-544

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Włda na nazwisko Józef Michałak, Opatów, pow. Kępno. 2-580

Unieważniam zagubione papiery wojskowe wystawione przez RKU Poznań na nazwisko Jan Furmaniak ze Środy. 10438

Powracający z Rosji kto by wiedział o Bolesławie Achremczyku? Prosi o wiadomość Zofia Achremczyk, Gostyń, Rynek 1. 2-556

Poszukuje pani Różańskiej i Kwiecińskiej z Włda. Prosi o wiadomość: Zofia Achremczyk, Gostyń, Rynek 1. 2-557

Różne

Uwaga — Obuwnicy! Cholewki wszelkiego rodzaju wykonuje solidnie, szybko, ceny przystępne. Oddział cholewkarski, Państwowy Zakł. Szkol. dla inwalidów, Poznań, Wąrzyniaka 45. 2-258

Swetry na drutach. Róża na 4, III pr. lewo. 10322

Bezdietne przyjęcie zdrowe i tanie dziewcząt 1-2 lat lub 2 sierotki (chłopcy). Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 2-595.

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a m. 4. 9588

Pracownia gorsetów, biustonoszy, pasów na cięciu. Wanda Kępińska, Sienkiewicz 3 m. 4 (Jeżyce). 10350

Krawcowa szyje elegancko i tanio. Mateckiego 19 m. 9. 10418

Przyjmujemy zamówienia na SIATKĘ PARKANOWĄ Wytwórnia Siatek Drucianych, św. Marcin 32 w podwórzu. 10293

1.500 m² gruzów w Śródmieściu na 1 km. od oddziały z wyładowaniem i załadunkiem. Of. podanie ceny za 1 m² do „Czytelnika” Armii Czerwonej 1. nr 616. 10055

Pracownia kapeluszy damskich przerabia, modernizuje. Szamarzewskiego 14 m. 12. 9816

Gaśnice planowe, plynowe, proszkowe, śniegowe, testowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenia strażackie polca „Unia Pożarnicza”. Katowice, Andrzejka 2, tel. 344-20. 2-485

Najsympatyczniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 — zł za datum. Odpowiedzi za załączeniem: Martyni, Kraków, skrytka pocztowa 475. 2-280

Młynskie maszyny gotowe okazyjnie odstąpię, tarar, tryjer, szmergłowka, szczotkownia, gniotki, śrutownik uniwersalny, kamienie, wałce-mlewniki, odsiewacz, perłak, kralajnica. Oferty: „Młynskie”, Biuro Ogłoszeń Piętraższak, Warszawa, Wspólna nr 50. 2-418

Łazni sodowej 48 Bz
(sodę kaustyczną)
do gotowania mydła
ALUN CHROMOWY
czysty
Dwuchromian potasu
Esencja octowa 80%
w butelkach, oraz
wszelkie chemikalia
poleca
Hurtownia Apteczno-Drogerijna
WŁADYSŁAW KAISER
Poznań, Półwiejska
nr 39, tel. 19-63 i 19-64
10109

Matrymonialne

Ożenisz się dobrze, wydziesz za mąż, poprawisz sobie byt. Nadesłaj fotografię, podaj lata, życzenia. Skutek gwarantowany, wydatki minimalne. Koszt portu 50 zł. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrz. poczt. 376. 2-489

Kawaler lat 45, na dobrej posadzie, poszukuje odpowiedniej żony. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10235.

Tylko ze zgrabną i przystojną panną do lat 27, zamężną, o średnim wykształceniu co najmniej nawiąże znajomość w celu matrym. 32-letni, wykształcony, kulturalny kawaler. Oferty z fotografiami „Głos Wielkopolski” nr 2-200.

Dwaj kawalerowie, lat 25 i 24, posiadają większe gospodarstwa, z braku znajomości pragną poznać w celu matrymonialnym dwie towarzyski życia wieku 17 do 23. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 2-558.

Panna, urzędniczka, z średnim wykształceniem, szuka bratniej duszy, pana religijnego, wykształconego, w wieku 39-49 lat, w celu matrymonialnym. Of. „Głos Wielkop.” nr 2,562.

Kawaler, lat 40, był urzędnikiem gospodarczym, wżenił się w gospodarstwo z panną ewil. wdową do lat 35. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10343.

Czy wiesz, że „Biuro Elek.” Poznań 2, skrytka pocztowa 1010, załatwia szybko i dyskretnie wszelkie matrymonialne? Napisz, a przekonasz się. 2-593

Przemysłowiec, 46, posłubił pannę lub wdowę z mieszkaniem, trochę gotówki. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10473.

Repatriant, był więźniem politycznym, rozwiedziony, przystojny, lat 46, właściciel realności, pozna panna samodzielną, cel matrymonialny. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 10408.

Inżynier na stanowisku, lat 50, kawaler, dzielny człowiek, pozna tylko wysoką, wykwintną, zamężną, muzykalną panną ze sfer przemysłowych celem rychłego ożenku. Tylko poważne zgłoszenia: „Czytelnik” Armii Czerwonej 1, nr 561. 9198

WELNĘ OWCZĄ

kupuje, zamienia na włóczkę

WŁÓKNA LNIANE I KONOPNE

kupuje i zamienia na materiały

JAN STARZYŃSKI i Ska

Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

LESZNO, ul. Leszczyńskich 38

Telefon 725, 590

Włóczka i materiały

stale na składzie

2.577

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny).
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14.
Filia redakcji i administracji: w GNEZIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753.
Nadesłanych rekwirowów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 64-75.
Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 2. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Warunki prenumeraty na miesiąc marzec: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 55,—; z odnośnikiem do domu zł 55,—. Na prowincji przez pocztę zł 50,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy). na prowincji (pod op ską) zł 55,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-24913

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-lamowa) 1-lamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-lamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-lamowa) 1-lamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-lamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.